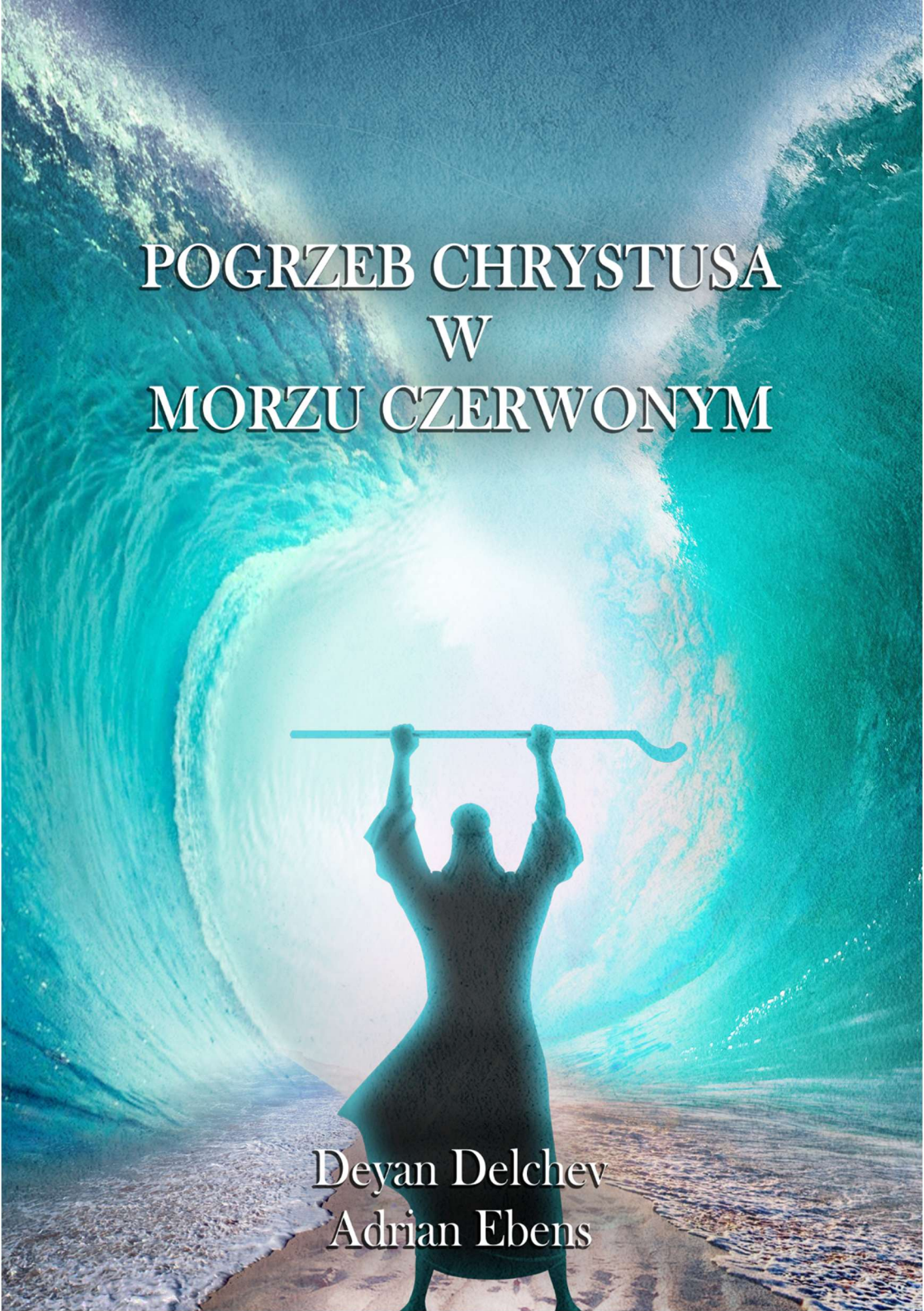




POGRZEB CHRYSTUSA W MORZU CZERWONYM

Deyan Delchev
Adrian Ebens

Deyan Delchev

Adrian Ebens

Pogrzeb Chrystusa w Morzu Czerwonym

Kwiecień 2019

Tytuł oryginału: *Christ's Red Sea Burial*

Tłumaczenie z języka angielskiego: zespół

Korekta: zespół

Wydanie pierwsze w języku polskim, marzec 2026

Teksty biblijne zostały wzięte z Uwspółcześnionej Biblii Gdańskiej,
z wyjątkiem inaczej wskazanych.

Cytaty z Biblii oraz publikacji Ellen White, oznaczone (*) są bezpośrednio
tłumaczone z przekładu wydanego w języku angielskim.



Do nabycia: **www.ruchadwentowy.pl**

Więcej informacji:

fatheroflove.info

www.ruchadwentowy.pl

maranathamedia-poland.com

Spis treści

Historia pomiędzy Józefem i Mojżeszem	6
Ukrzyżowanie Chrystusa w Egipcie	11
W świetle krzyża.....	21
Czas Wyjścia i Paschy	26
Faraon manifestuje zatwardziałość swego serca.....	36
Izrael nadal w niewoli bogów Egiptu	37
Ochrzczony w Mojżeszu.....	40
Boża droga w morzu jak droga w Sanktuarium.....	44
Wyciągnij rękę nad morzem	52
Pogrzeb Chrystusa w Morzu Czerwonym	56
Wnioski.....	63

Historia pomiędzy Józefem i Mojżeszem

Okres między czasami Józefa a czasami Mojżesza obejmuje ważny etap historii, który, jeśli zostanie właściwie zrozumiany, rzuci światło na późniejsze wydarzenia oraz Boże działania wobec Jego dzieci z ludzkiej rodziny. Oto historia tego okresu z perspektywy Bożych działań z Izraelem:

Gdyby potomkowie Abrahama trzymali się z dala od innych narodów, nie zostaliby zwiedzeni bałwochwalstwem. Trzymając się z dala od innych narodów, zostałyby od nich usunięta wielka pokusa do angażowania się w ich grzeszne praktyki i buntowania się przeciwko Bogu. **Utracili oni w znacznej mierze swój szczególny, święty charakter, miesząc się z otaczającymi ich narodami. Aby ich ukarać [pozwalając na cierpienie], Pan zesłał głód na ich ziemię** [pozwolił, aby naturalny rozwój ich grzechu objawił się w naturze], **co zmusiło ich do udania się do Egiptu**, aby zachować swoje życie. Lecz Bóg nie opuścił ich, gdy byli w Egipcie, z powodu przymierza zawartego z Abrahamem. Pozwolił, aby byli uciskani przez Egipcjan, aby mogli zwrócić się do Niego w swoim utrapieniu, wybrać Jego sprawiedliwy i miłosierny rząd i być posłuszni Jego wymaganiom. {SR 147.1}*

Było tylko kilka rodzin, które jako pierwsze weszły do Egiptu. Rozrosły się one do wielkiej liczby. Niektórzy byli ostrożni w nauczaniu swych dzieci o prawie Bożym, ale wielu Izraelitów było świadkami tak wielkiego bałwochwalstwa, że mieli pomieszaną pojęcie o prawie Bożym. Ci, którzy bali się Boga, wołali do Niego w udręce ducha, prosząc, aby złamał jarzmo ich ciężkiej niewoli i wyprowadził ich z ziemi

niewoli, by mogli żyć w wolności i Mu służyć. Bóg usłyszał ich wołanie i powołał Mojżesza jako swoje narzędzie, aby dokonać wyzwolenia Jego ludu. Gdy wyszli z Egiptu i wody Morza Czerwonego rozstały się przed nimi, Pan doświadczył ich, aby zobaczyli, czy zaufają Temu, który ich wyprowadził, naród z innego narodu, przez znaki, pokusy i cuda. Jednak nie wytrwali w próbie. Szemrali przeciwko Bogu z powodu trudności na drodze i chcieli powrócić do Egiptu. {SR 147.2}*

Nie powiedziano nam, czy głód w czasach Józefa pojawił się wyłącznie z powodu odstępstwa Izraela, jednak objął on Egipt i całą ziemię Kanaan (Dz 7:11). W tej sytuacji Pan posłużył się Józefem, aby pomóc zarówno Izraelowi, jak i Egipcjom dostrzec ich niezgodność z prawem życia. Zastanówmy się nad wpływem Józefa na ziemię egipską:

On [Bóg] posłał przed nimi męża - Józefa, który został sprzedany jako niewolnik; Którego nogi ranili pętami, a w żelazo zakuto jego ciało; Aż do tego czasu, gdy jego słowo się spełniło, słowo PANA doświadczało go. Posłał król i kazał go uwolnić, władca narodu wypuścił go na wolność. Ustanowił go panem swego domu i władcą wszystkich swoich posiadłości; **Aby rządził jego dostojnikami według swego uznania i jego starszych nauczał mądrości** (Ps 105:17-22).

Faraon i wielcy mężowie Egiptu nie byli nieświadomi mądrego rządu Bożego. Przez wieki świeciło jasne światło, wskazujące na Boga, na Jego sprawiedliwy rząd i na wymagania Jego prawa. **Józef i synowie Izraela w Egipcie poznali wiedzę o Bogu.** {YI 8 kwietnia 1897, par. 1}*

Gdyby choć część Egipcjan nie dostrzegła głupoty oddawania czci takim bogom, gdyby nie okazali skruchy, cały naród zostałby zmieciony z powierzchni ziemi. Ale Egipt był azylem dla Izraela. Tutaj pobożność i mądrość Józefa dana przez Niebiosą zostały dostrzeżone, podziwiane i wywyższone. Tutaj Bóg został uhonorowany przez to, jak traktowano tych, którzy byli Mu oddani i wierni. A Pan, nieskory do gniewu i obfity w miłosierdzie, działał powoli, dając im czas, przez poddanie się Jego woli, aby ocalić ich samych i ich własność od całkowitej ruiny. Wielu uznawało niewidzialnego Boga Izraela za uniwersalnego Monarchę. Ci, którzy okazali skruchę, zachowali część swojego majątku, swoich stad i swoich trzód. Pokorni i posłuszni byli ludźmi wpływowymi, którzy odnieśli wielkie korzyści z życia i przykładu Józefa, a przez niego zdobyli wiedzę o Bogu i Jego dziełach. {YI 15 kwietnia 1897, par. 3}*

Tylko wieczność w pełni odkryje rozległość świętego wpływu tego człowieka. Pan wyciągał rękę do Swoich drogich dzieci w Egipcie przez Józefa, jednak jako naród musieli zdecydować, czy naprawdę chcą za Nim podążać.

Egipcscy kapłani byli przebiegli. Rządzili podstępem i hipokryzją. Budowali wspaniałe świątynie i otaczali je poświęconymi gajami. Ich dziedzińce świątynne były wszystkim, co sztuka i pieniądze mogły im zapewnić; Ich architektura była wspaniała. Ale co znajdowało się w tej zagrodzie? Na miejsce Boga, który stworzył niebo i ziemię, wybrali zwierzęta jako obiekty swojej czci. **Kapłani i czciciele Boga żywego, którego Józef wywyższył, nie uważali za przedmiot miłości i przychylności, lecz za przedmiot głębokiej nienawiści.** Byli podobni do tych,

których Słowo Boże opisuje, mówiąc: „Spraw, aby Święty Izraela zniknął sprzed nas”. „Nie pragniemy bowiem poznania dróg twoich”. {YI 8 kwietnia 1897, par. 2}*

Szatan gorliwie działał przez kapłanów, aby szanować niemoralność i oszustwo, niesprawiedliwość i zbrodnie, ponieważ były one w wyraźnym przeciwieństwie do życia, charakteru i wpływu Józefa, nosiciela Bożego światła. W tym samym czasie, gdy światło niebios świeciło na nich wyraźnymi promieniami, szatan działał poprzez czarowników i magów, kapłanów i władców, aby wzbudzić w Egipcjanach nienawiść do Boga. Ich zdeprecjonowana wyobraźnia została uwolniona; Ich bogami były bestie i dzieła, które wykonały ich własne ręce. **Z tego powodu Izraelici musieli zawiesić składanie ofiar; albowiem Egipcjanie byliby przerażeni, gdyby zobaczyli, jak czczone przez nich zwierzęta są zabijane na ofiary.** {YI 8 kwietnia 1897, par. 3}*

Kiedy rodzina Józefa osiedliła się w ziemi egipskiej, rozmnożyła się i prosperowała, co stało się dodatkową pokusą dla ich gospodarzy:

Zaszczytne stanowisko Józefa, związane z najmądrzejszymi ludźmi Egiptu, **wywyższało naród hebrajski; i okazywano im wielki szacunek ze względu na niego.** Ich ludzie stali się bogaci, byli właścicielami stad i trzód; ich kobiety nosiły delikatne płótno; ich tkanie i haftowanie z purpury, szkarłatu i delikatnego materiału **budziło w sercach Egipcjan zawiść i zazdrość.** Izraelici byli postrzegani jako lud, który **o ile nie będzie uciskany, będzie rządził Egiptem.** Ich nawyki pracowitości, **podsunęły Egipcjanom pomysł uczynienia ich niewolnikami.** W ten sposób nie tylko ich zręczność w pracy, ale także cały ich majątek, miał wzbogacić koronę. **W ten**

sposób kapłani egipscy mieli nadzieję rzucić pogardę na Boga Izraela i sprawić, że ich bogowie zostaną uhonorowani i wywyższeni. {YI 8 kwietnia 1897, par. 5}*

Wydawało się, że kapłani tego wielkiego narodu skutecznie przywracali lud do swojej pierwotnej religii:

Następca tronu był kształcony i szkolony w bałwochwalczych obrzędach i ceremoniach. To uczyniłoby go zdecydowanym przeciwnikiem Boga niebios. **Szatan dostrzegł, że traci grunt pod nogami i teraz pobudził swoje moce od wewnątrz, aby zjednoczyć się ze złymi ludźmi do wojny przeciwko prawdzie i sprawiedliwości.** Mędrcy narodu pilnie pracowali, aby wykształcić króla, by wymagał nie tylko szacunku, ale także absolutnego posłuszeństwa jego słowu, aby widział siebie jako boga i aby uznawał ciała i dusze swojego ludu jako podlegające jego jurysdykcji. Nauczono go, że jego własne zachcianki i pragnienia mają być jego przewodnikiem. **Wszystkie te instrukcje zostały udzielone, aby przeciwdziałać wpływowi, jaki Józef wywarł swoim rozważnym życiem.** {YI 8 kwietnia 1897, par. 6}*

W tej walce pomiędzy mocami Niebieskimi a zastępami ciemności, Chrystus walczył za swoje dzieci, zarówno Egipcjan, jak i Izraelitów:

Chrystus umarł za każdą duszę w Egipcie i każda dusza miała otrzymać światło. Sprawiedliwi nie mieli być oddzieleni od niegodziwych, ale mocą Bożą mieli być zachowani od przyjęcia formy i skazy przestępcy. {YI 15 kwietnia 1897, par. 7}*

Ukrzyżowanie Chrystusa w Egipcie

Bliższe przyjrzenie się temu, co wydarzyło się podczas plag w Egipcie, powinno doprowadzić nas do wniosku, że Chrystus został tam ukrzyżowany w Duchu:

A ich zwłoki będą leżeć na ulicy wielkiego miasta, które duchowo nazywa się Sodomą i Egiptem, **gdzie też nasz Pan został ukrzyżowany** (Ap 11:8).

Takie rozumienie tekstu nie jest w konflikcie z pionierskim rozumieniem adwentystów tego odniesienia do czasów Rewolucji Francuskiej w kontekście 11 rozdziału Księgi Objawienia. Chrystus został ukrzyżowany we Francji wraz z powstaniem ateizmu, ale pod natchnieniem Jan czerpie z cierpień Chrystusa w Sodomie i Egipcie.

Pan pokazał Mojżeszowi z wyprzedzeniem, w jaki sposób to ukrzyżowanie Jego Syna będzie miało miejsce:

PAN zapytał go: Co masz w swojej ręce? Odpowiedział: Laskę. I rozkazał: **Rzuć ją na ziemię**. Rzucił ją więc na ziemię i zamieniła się w węża; i Mojżesz przed nim uciekał. PAN powiedział mu jeszcze: Włóż teraz rękę w zanadrze. Włożył więc rękę w zanadrze, **a gdy ją wyjął, była pokryta trądem** jak śniegiem (Wj 4:2-3.6).

Cuda te powinny były nie tylko przekonać Izraelitów, że Pan wyprowadzi ich z Egiptu, ale także pokazać dokładny proces, który miał się wydarzyć, aby Jego odstępczy lud został wyzwolony z domu niewoli. Moc Boża, którą jest Chrystus (1Kor 1:24), symbolizowana tutaj przez laskę lub berło (Lb 24:17) w ręku Mojżesza, miała zostać rzucona na ziemię i zamieniona w węża. Ponieważ wąż symbolizuje szatana (Ap 20,2), jest nam powiedziane, że wyzwolenie Izraela z Egiptu miało nastąpić poprzez pozwolenie szatanowi na użycie mocy Bożej, która była w Egipcjanach i w naturze. Drugi cud z ręką, która

pokryła się trędem, pokazuje, że prawa ręka Boga, to jest Chrystus, moc Boża (Łk 22.69). Stanie się ona trędowata i pozbawiona czucia, ponieważ to moc Chrystusa zostanie użyta przez szatana i Egipcjan i nie będzie użyta zgodnie z Jego charakterem.¹ Stanie się tak, ponieważ Pan wiedział, że faraon nie przyjmie Jego prośby o przyznanie wolności Izraelitom. W ten sposób moc Chrystusa w Egipcjanach i w ich kraju zostanie całkowicie niewłaściwie wykorzystana przez szatana, aby ich zniszczyć. Zarówno Izrael, jak i Egipt potrzebowały Zbawiciela z powodu swoich występków, ale tylko Izrael pozwolił Bogu pracować dla nich, ponieważ tylko oni zdecydowali się zaufać nawet w niewielkim stopniu swojemu Ojcu w niebie:

Przez wiarę przeszli przez Morze Czerwone jak po suchej ziemi, **a gdy Egipcjanie próbowali to uczynić, potonęli** (Hbr 11:29).

Ludzie byli zmęczeni i przerażeni, ale gdyby się powstrzymali, **gdy Mojżesz nakazał im iść naprzód, Bóg nigdy nie stworzyłby im drogi**. To właśnie „przez wiarę” przeszli przez Morze Czerwone jak przez suchy ląd. (Hbr 11:29). {PP 290.1}*

Zamiast pozwolić Bogu na ocalenie zarówno Egiptu, jak i Izraela przed niszczycielem, Egipt stał się w ten sposób okupem za Izrael, pokazując, że Chrystus został przez nich całkowicie ukrzyżowany:

Ja bowiem jestem PANEM, twoim Bogiem, Świętym Izraela, twoim Zbawicielem. **Dalem Egipt na okup za ciebie**, Etiopię i Sabę zamiast ciebie (Iz 43:3).

Egipt miał wielkie światło od Pana przez Abrahama, a potem przez Józefa, ale oni odrzucili to światło i teraz szatan zyskiwał nad nimi większą władzę. To ukrzyżowanie Chrystusa w Egipcjanach poprzez

¹ Więcej na temat plag w Egipcie można znaleźć w artykule *Kalwaria w Egipcie*, który znajduje się na maranathamedia.com

ich grzeszne życie, zostało fizycznie zmanifestowane w naturze poprzez plagi. Potwierdziło to fakt, że ukrzyżowanie Chrystusa na Kalwarii było objawieniem dla naszych przytępionych zmysłów, Jego cierpienie od samego początku grzechu:

Całe niebo cierpiało w agonii Chrystusa; ale to cierpienie nie zaczęło się ani nie skończyło wraz z Jego objawieniem się w ludzkości. Krzyż jest objawieniem dla naszych przytępionych zmysłów bólu, który od samego początku grzech, przyniósł do serca Boga. {Ed 263.1}*

Ze zdumieniem aniołowie obserwowali rozpaczliwą agonię Zbawiciela... **Nieożywiona przyroda wyrażała współczucie dla swego znieważonego i umierającego Autora.** Słońce nie chciało patrzeć na tę straszliwą scenę. Jego pełne, jasne promienie oświeślały ziemię w południe, gdy nagle zdawało się, że została przyćmiona. **Całkowita ciemność**, niczym całun pogrzebowy, spowijała krzyż. „Ciemność ogarnęła całą ziemię aż do godziny dziewiątej”. **Nie było zaćmienia ani innej naturalnej przyczyny tej ciemności**, która była głęboka jak północ, bez księżyca i gwiazd. {DA 753.3}*

Pod ręką Boga natura służy przeciwko tym, którzy łamią Boże prawo. Trzyma **swoje niszczycielskie żywioły w swoim łonie** aż do czasu, gdy wybuchną, aby zniszczyć człowieka i oczyścić ziemię. **Gdy faraon rzucił wyzwanie Bogu przez Mojżesza i Aarona,** mówiąc: „Któż to jest Pan, że mam słuchać jego głosu? Nie znam Pana i nie pozwolę Izraelowi odejść” [II Ks. Mojżeszowa 5:2], **natura wyraziła współczucie dla skrzywdzonego Stwórcy i współpracowała z Bogiem, aby pomścić zniewagę Jahwe.** Cały Egipt został opustoszały z powodu uporczywego oporu faraona. {Lt209-1899.23}*

Zwróćmy uwagę na to, jak Duch proroctwa odnosi reakcję natury na cierpienie Chrystusa do wydarzeń w Egipcie z powodu uporu faraona. Sama natura miała zmanifestować niegodziwość Egiptu poprzez zawarte w nim prawa.² To dlatego trzecim cudem, który Pan dał Mojżeszowi, aby pokazać Izraelowi na wypadek, gdyby nie uwierzyli w poprzednie dwa, było przemienienie wody w krew:

A jeśli nie uwierzą obu tym znakom i nie usłuchają twego głosu, to **weźmiesz wody z rzeki i wylejesz ją na ziemię. Wtedy ta woda, którą weźmiesz z rzeki, zamieni się na ziemi w krew** (Wj 4:9).

Sucha ziemia symbolizuje egipskie serca, pozbawione Ducha, które odmówiły pokuty, mimo że Chrystus został im wyraźnie ukazany w naturze jako ukrzyżowany. Nie wiadomo, czy Mojżesz najpierw pokazał ten cud Izraelitom, ale pierwsza plaga była taka sama:

Potem PAN powiedział do Mojżesza: **Serce faraona jest zatwardziałe, wzbrania się wypuścić lud (...)** PAN mówił dalej do Mojżesza: Powiedz Aaronowi: **Weź swoją łaskę i wyciągnij rękę nad wody Egiptu, nad ich rzeki, nad ich strugi, nad ich jeziora i nad wszelkie zbiorowiska wód, a one zamienią się w krew.** Krew będzie na całej ziemi Egiptu, tak w naczyniach drewnianych, jak i w kamiennych (Wj 7:14.19).

Zamiana wody w krew przypomina nam o cierpieniu Chrystusa w Getsemane, kiedy Jego pot zamienił się w krew, gdy był gotów umrzeć pod ciężarem grzechu ludzkości. Kiedy Egipt odrzucił najbardziej znamienny dowód Bożej troski o niego za pośrednictwem Józefa, doszedł do punktu krytycznego, w którym szatan miał prawie pełną kontrolę nad nimi i elementami natury.

² Więcej informacji na ten temat można znaleźć w książce *Panowanie nad ziemią* na maranathamedia.com

Chrystus przemawiał do nich z wielką udręką przez Mojżesza i Aarona, ale faraon wolał słuchać swoich magów. Plagi są pokazane jako pochodzące bezpośrednio od Boga, ponieważ w ten właśnie sposób Egipcjanie doświadczali ich w swoim niskim wyobrażeniu o Boskich atrybutach, a jednak Bóg niebios i Jego Syn zdecydowali, że nigdy nie użyją siły:

Występowanie szatana przeciwko rządowi Bożemu i jego obrona tych, którzy stanęli po jego stronie, były nieustannym oskarżeniem przeciwko Bogu. Jego szemrania i skargi były bezpodstawne; a jednak Bóg pozwolił mu wypracować swoją teorię. **Bóg mógł zniszczyć szatana i wszystkich jego sympatyków tak łatwo, jak można podnieść kamyk i rzucić go na ziemię. Postępując w ten sposób, stworzyłby jednak precedens dla użycia siły. Cała ta nieodparta moc znajduje się tylko pod rządami szatana. Zasady Pańskie nie są wedle tego porządku. Nie chciał pracować na tej linii.** {RH 7 września 1897, par. 7}*

Pan swoją mocą mógł zmieść z istnienia władców Egiptu, którzy byli utwierdzeni w swoim bałwochwalstwie; ale drogi Boże nie są drogami człowieka. Każdej pladze dał czas, aby wykonała swoje zadanie i wywarła wrażenie na Egipcjanach, aby zobaczyli, że istnieje najwyższy Władca, przed którym każda stworzona rzecz musi się kłaniać. Pan dał czas, aby Jego dzieło zostało rozpoznane, a Jego moc była odczuwalna dla pożytku narodu hebrajskiego, a **także aby przyprowadzić Egipcjan do pokuty** i skłonić ich do uznania Boga, o którym szatan przez swoje mistrzowskie wysiłki sprawiał, że zapominali. {YI 15 kwietnia 1897, par. 2}*

Gdyby od początku Bożym celem było zniszczenie Egiptu, nie przemawiałby do nich przez Mojżesza i Aarona. Skoro Pan nie użyłby

siły w żadnych okolicznościach, to staje się oczywiste, że plagi spadły na Egipt w wyniku ich występków, a nie z powodu jakiejkolwiek bezpośredniej interwencji. Po tym, jak Izraelici opuścili Egipt, Bóg przypomniał im, co spowodowało ich zniszczenie.

Nie czyńcie według zwyczajów ziemi Egiptu, w której mieszkaliście, ani według zwyczajów ziemi Kanaan, do której was prowadzę, też nie czyńcie, a według ich ustaw nie postępujcie (...)Nie kalajcie się tym wszystkim, gdyż tym wszystkim kalają się narody, które wypędzam przed wami. **Także i ziemia stała się skalana. Nawiedziłem więc jej nieprawość w niej i ziemia zwymiotowała swoich mieszkańców** (Kpł 18:3.24-25).

Syn Boży trzymał w ręku żywioły natury (Kol 1:17) aż do momentu, gdy stopniowo stało się to niemożliwe, ponieważ faraon przez swoją zatwardziałość oddawał Egipt w ręce szatana. Dlatego, komentując niektóre plagi, Pismo Święte wyraźnie pokazuje, że źli aniołowie weszli do ziemi egipskiej:

Wylał [Pan] na nich żar swojego gniewu, zapalczywość, oburzenie i udrękę, zesławszy [dozwalając] na nich **złych aniołów** (Ps 78:49).

Jak zobaczymy później, z powodu nieposłuszeństwa Izraela wobec prawdziwych zasad Królestwa Bożego w którym nie występuje przemoc, Psalm ten zawiera również izraelską ideę gniewnego Boga, ale pokazuje również rzeczywisty mechanizm zniszczenia; demony uzyskały dostęp do ziemi z powodu uporu i buntu Egipcjan. Dzięki temu procesowi wielu ludzi w Egipcie zostało zaniepokojonych i gotowych do pokuty:

Pojedynek między królem Egiptu a Panem nieba **stał się znany całemu Egipciowi**, ponieważ dzieła Boże trwały tak

długo, że nikt nie mógł pozostać w niewiedzy. **Pan dawał wytchnienie po każdej pladze, oferując obfitą sposobność do pokuty i posłuszeństwa nakazowi:** „Wypuść mój lud”. **Podczas gdy zatwardziało serce faraona stawało się coraz mniej podatne na wpływy, wielcy tego narodu zostali zaalarmowani.** Zauważali, że ten uporczywy opór musi się skończyć, bo inaczej czeka ich jedynie narodowa ruina. **Doradcy faraona nalegali, aby poddał się żądaniu Boga i ocalił Egipt.** W gniewie pytali: „Jak długo ten człowiek będzie dla nas sidłem? Wypuść tych ludzi, aby mogli służyć Panu, swojemu Bogu! Czy jeszcze nie wiesz, że Egipt jest zniszczony?” {YI April 15, 1897, par. 2}*

Nie mamy powiedziane, co stało się z tymi ludźmi, ale wiemy, że niektórzy z Egipcjan pozostali w kraju, gdy faraon postanowił ścigać Izraela do Morza Czerwonego razem ze swoimi gospodarzami, ponieważ jakiś czas po tym wydarzeniu Egipt ponownie się rozmnożył (1Krl 11:21). Jednak faraon pozostał nieugięty, a ostatnie dwie plagi dały nieomylny dowód na to, że Egipt ponownie ukrzyżował Chrystusa dla siebie:

Wtedy PAN powiedział do Mojżesza: Wyciągnij rękę ku niebu, a **nastanie na ziemi Egiptu taka ciemność**, że będzie można jej dotknąć. I Mojżesz wyciągnął rękę ku niebu, i nastąpiła gęsta ciemność w całej ziemi Egiptu, która trwała trzy dni. Jeden nie widział drugiego i nikt przez te trzy dni nie podniósł się ze swego miejsca. **Lecz w domach wszystkich synów Izraela było światło** (Wj 10:21-23).

A od **godziny szóstej aż do dziewiątej ciemność** ogarnęła całą ziemię (Mt 27:45).

Wtedy Mojżesz powiedział: Tak mówi PAN: O północy przejdę przez Egipt. **I umrze wszystko, co pierworodne w ziemi Egiptu**, od pierworodnego syna faraona, który miał zasiadać na jego tronie, aż do pierworodnego niewolnicy, która jest przy żarnach, i wszelkie pierworodne bydła. I będzie **wielki krzyk** w całej ziemi Egiptu, jakiego nigdy przedtem nie było i jakiego potem nie będzie (Wj 11:4-6).

Okolo godziny dziewiątej Jezus **zawołał donośnym głosem**: Eli, Eli, lama sabachthani? To znaczy: **Boże mój, Boże mój, czemu mnie opuściłeś?** (Mt 27:46).

Pierworodny Boży umarł w narodzie egipskim wśród wielkiego krzyku, jednak Egipcjanie byli ślepi na ten fakt i myśleli, że to sam Pan spowodował śmierć ich pierworodnych. To samo grzeszne myślenie, które przytłaczało Chrystusa i zasłaniało Mu miłosierne oblicze Ojca, gdy wisiał na krzyżu, obecne było w Egipcjanach, gdy sądzili, że to Jahwe sam zgładził ich dzieci.

Bóg pozwala, aby Jego Syn został wydany za nasze przewinienia. **On sam przyjmuje wobec Nosiciela Grzechu charakter sędziego, wyzbywając się ujmujących cech Ojca.** {TM 245.2}*

PAN bowiem przejdzie, aby zabijać Egipcjan, [zdaje się, że pochodzi bezpośrednio od Niego] a gdy ujrzy krew na nadprożu i na obu węgarach, PAN ominie drzwi i **nie pozwoli niszczycielowi** wejść do waszych domów, aby was zabić (Wj 12:23).

Przez wiarę obchodził Paschę i pokropienie krwią, aby nie dotknął ich ten, [**niszczyciel**] który niszczył pierworodne [nie jest powiedziane: „Gdy ich Bóg pognębił”] (Hbr 11:28).

Kiedy **anioł niszczyciel miał przejść przez Egipt**, aby zniszczyć pierworodnych człowieka i zwierzęcia, Izraelowi nakazano zgromadzić swoje dzieci i rodziny do swoich domów razem z nimi, a następnie oznaczyć krwią ich odrzwia, **aby anioł zagłady mógł przejść obok ich mieszkań**, a jeśli nie przejdą przez ten proces: **Nie było żadnej różnicy między nimi a Egipcjanami. Anioł zagłady wkrótce wyjdzie znowu**, nie po to, aby zniszczyć tylko pierworodnego, ale po to, aby „całkowicie zabić starych i młodych, zarówno mężczyzn, kobiety, jak i małe dzieci”, którzy nie mają znamienia. Rodzice, jeśli chcecie uratować swoje dzieci, oddzielcie je od świata, trzymajcie je z dala od towarzystwa złych dzieci; {RH 14 października 1875, par. 10}*

Tuż przed tym, jak pierworodni zostali zabici w Egipcie, Pan polecił Izraelitom, aby zgromadzili swoje dzieci w swoich domach razem z nimi i **uderzyli krwią w nadproże i dwa boczne słupki ich drzwi, tak że gdy anioł niszczyciel będzie przechodził przez kraj, rozpoznał tak oznaczone domy jako miejsca zamieszkania naśladowców Chrystusa i przeszedł nad nimi. Dzisiaj musimy zgromadzić wokół siebie nasze dzieci, jeśli pragniemy je uratować od niszczącej mocy złego ducha**. Konflikt między Chrystusem a szatanem będzie się nasilał aż do końca historii tej ziemi. Mamy mieć wiarę w krew Chrystusa, abyśmy mogli bezpiecznie przejść przez niebezpieczne czasy, które są tuż przed nami. {2SAT 199}*

Jezus puka; Czy otworzysz Mu drzwi? Czy będzie zmuszony wypisać na nadprożu drzwi, w miejsce Jego krwi, która oczyszcza z wszelkiego grzechu, **wyrok, który pozostawia**

cię na pastwę aniołów niszczących? „Jest złączony ze swoimi bożkami”. Aniołowie stróże, „zostawcie go w spokoju”. (Oz 4:17). „Ileż razy gromadziłbym dzieci twoje, jak kokoszka zbiera pisklęta pod skrzydła, a wy nie chcieliście” (Mateusza 23:37). Do wszystkich, którzy otworzą drzwi, Jezus wchodzi i bierze w posiadanie. {Lt30a, 1892}*

Szatan jest wielkim wrogiem Boga i człowieka. Poprzez swoich agentów przemienia się w anioły światłości. W Piśmie Świętym jest on nazwany niszczycielem, oskarżycielem braci, zwodzicielem, kłamcą, dręczycielem i mordercą. {5T 137.4}*

W ten sposób arcydiabeł przyodziewa w swoje własne atrybuty, Stwórcę i Dobroczyncę ludzkości. Okrucieństwo jest satanistyczne. Bóg jest miłością; Sam szatan jest wrogiem, który kusi człowieka do grzechu, a następnie niszczy go, jeśli tylko może; A kiedy upewni się co do swojej ofiary, wtedy raduje się z ruiny, którą uczynił. Gdyby mu na to pozwolono, wrzuciłby całą rasę w swoją sieć. Gdyby nie interwencja Boskiej mocy, ani jeden syn czy córka Adama nie uszliby cało. {GC 534.2}*

Szatan nie tylko zabił pierworodnych Egiptu, ale dzięki grzesznej ślepotcie Egipcjan i ich odmowie poznania prawdziwego charakteru Jahwe zdołał przekonać ich, razem z milionami chrześcijan dzisiaj, że to Bóg jest niszczycielem. Wiele osób pyta, dlaczego zatem Biblia mówi, że Pan zniszczył Egipt? Nie zdają sobie sprawy, że nasz niebiański Ojciec może interweniować w naszej sprawie i objawiać swój prawdziwy charakter jedynie *w takiej mierze, w jakiej Go przyjęliśmy*. Oznacza to, że nie zmusza nikogo, aby poznał Go jako czystą miłość agape, jeśli ludzie nie są gotowi, by Go w ten sposób

postrzegać. Dlatego, jak widzieliśmy podczas dziewiątej plagi, Egipcjan ogarnęły gęste ciemności, podczas gdy dla Izraela świeciło światło.

Powodem, dla którego Biblia może wskazać, że Pan poraził pierworodnych w Egipcie, jest to, że była to moc Chrystusa, która była używana w rękach szatana. Chrystus został przeбитý podczas zniszczenia pierworodnych i po to, aby zobaczyć, jak Jego moc jest używana przez szatana do niszczenia. Laska została zamieniona w węża, gdy Boża ręka ochrony została usunięta. Dlatego ci, którzy pozostają w ciemności, mogą zdecydować się widzieć Boga jako niszczyciela Pierworodnych, tak jak to uczynili Egipcjanie, jednak dla tych, którzy mają światło w swoich domostwach, wiadomo, że Bóg nie używa siły i nigdy by tego nie uczynił. Przypomina nam to również w odniesieniu do aniołów Bożych:

Aniołowie są wysyłani z niebiańskich dziedzińców nie po to, aby niszczyć, ale po to, aby czuwać i strzec zagrożonych dusz, aby ratować zgubionych, aby przyprowadzać zbłąkanych z powrotem do owczarni. {RH 10 maja 1906 r.}*

W świetle Krzyża

Do tego momentu, wraz z ciemnością i śmiercią pierworodnych, wyraźnie wskazano, że moc Chrystusa wśród Egipcjan została ukrzyżowana, ponieważ została wykorzystana przez ich umysły do ostatecznego odrzucenia zaproszenia, które było im dawane podczas dziewięciu plag. Nie dostrzegli jednak śmierci Pierworodnego Bożego objawionej w śmierci ich własnych pierworodnych. Dlatego Pan pozwolił, aby ich ukrzyżowanie Chrystusa ujawniło się w decyzji o pościgu za Izraelem i sprowadzeniu go z powrotem do niewoli. W ten sposób, w osobie Izraela, wyraźnie pokazali, że zamiast być posłuszni Chrystusowi, pragnęli uczynić Pierworodnego Bożego swoim niewolnikiem na zawsze:

I powiesz do faraona: Tak mówi PAN: Izrael jest moim synem, moim pierworodnym. Mówię ci: Wypuść mego syna, aby mi służył. Jeśli będziesz się wzbraniał wypuścić go, zabiję twojego syna, twego pierworodnego (Wj 4:22-23).

Pan przemawia tutaj w języku brutalnych bogów faraona i gdyby Egipt był posłuszny temu przykazaniu, byłoby w stanie zobaczyć prawdziwy charakter swojego niebiańskiego Ojca przez Krzyż Jego Syna:

Tajemnica Krzyża wyjaśnia wszystkie inne tajemnice. **W świetle, które spływa z Kalwarii, atrybuty Boga, które napelnily nas lękiem i podziwem, jawią się pięknie i pociągająco.** Miłosierdzie, czułość i miłość rodzicielska łączą się ze świętością, sprawiedliwością i mocą. Gdy widzimy majestat Jego tronu, wysokiego i wywyższonego, widzimy Jego charakter w jego łaskawych przejawach i **pojmujemy, jak nigdy dotąd, znaczenie tego ujmującego tytułu: „Ojciec nasz”.** {GC 652.1}*

Śmierć Chrystusa w Egipcie objawiła się w śmierci pierworodnych w Egipcie, jednak dla cielesnego serca wyglądało to tak, jakby Bóg zabijał pierworodnych. Bóg oddał swoje pierworodne egipskie dzieci na zniszczenie, tak jak to uczynił ze swoim Synem na Krzyżu. I znowu, wraz z fizycznym ukrzyżowaniem Chrystusa na Kalwarii, ludzkość w swoim naturalnym stanie myśli, że Ojciec domagał się Krzyża, aby mógł nam przebaczyć. Ale to jest nieprawidłowe rozumienie. Prosimy o uważne przeczytanie tych fragmentów:

Miłość Chrystusa bowiem przymusza nas, jako tych, którzy uznaliśmy, że skoro jeden umarł za wszystkich, **to wszyscy umarli.** A umarł za wszystkich, aby ci, **którzy żyją, już więcej nie żyli dla siebie, lecz dla tego, który za nich umarł i został wskrzeszony.** Dlatego my odtąd nikogo nie

znamy według ciała, a choć znaliśmy Chrystusa według ciała, to teraz już więcej go takim nie znamy. Tak więc jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; to, co stare, przeminęło, oto wszystko stało się nowe. A wszystko to jest z Boga, który nas pojednał ze sobą przez Jezusa Chrystusa i dał nam służbę pojednania [przebłaganie]. Bóg bowiem był w Chrystusie, jednając świat z samym sobą, nie poczytując ludziom ich grzechów, i nam powierzył to słowo pojednania [przebłaganie] (2Kor 5:14-19).

Przekroczenie prawa Bożego sprawiło, że śmierć Chrystusa stała się nieodzowna aby zbawić człowieka, a jednocześnie zachować godność i honor prawa (...) Bóg pozwala, aby Jego Syn został wydany za nasze przewinienia. On sam przyjmuje wobec Nosiciela grzechu charakter sędziego, wyzbywając się ujmujących cech Ojca. W tym miejscu Jego miłość poleca się w najcudowniejszy sposób zbuntowanemu rodzajowi ludzkiemu. {FLB 104}*

Zadośćuczynienie Chrystusa nie zostało dokonane po to, aby skłonić Boga do kochania tych, których skądinąd nienawidził; i nie zostało stworzone, aby zrodzić miłość, której nie było; ale stało się to jako manifestacja miłości, która już była w sercu Boga... Nie powinniśmy żywić przekonania, że Bóg kocha nas dlatego, że Chrystus umarł za nas, lecz że tak nas umiłował, iż dał swego Jednorodzonego Syna, aby za nas umarł - (Znaki czasu z 30 maja 1895 roku). {7ABC 472.3}*

Ale ta wielka ofiara nie została złożona po to, aby wzbudzić w sercu Ojca miłość do człowieka, nie po to, aby uczynić Go gotowym do zbawienia. Nie, nie! {SC 13.2}*

Przez przestępstwo człowiek oddzielił się od Tego, który jako jedyny jest światłem i miłością. Grzesznik był „wyalienowany od życia Bożego”, „martwy w upadkach i grzechach”. Jedyną nadzieją dla upadłego rodzaju ludzkiego było **pojednanie się z Bogiem. Szatan tak fałszywie przedstawiał Boga, że człowiek nie miał prawdziwego pojęcia o Boskim charakterze.** Ale realizując plan zbawienia, Chrystus objawił, że „Bóg jest miłością”.

„Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne”. **Ojciec kocha nas nie z powodu wielkiego prześlągania; On jednak zapewnił ofiarę prześlągalną, ponieważ nas kocha.** Chrystus był pośrednikiem, przez którego mógł wylewać swoją nieskończoną miłość na upadły świat. „Bóg był w Chrystusie, jednając świat ze sobą”. Ojciec cierpiał z Synem. W agonii Getsemani, śmierci na Kalwarii, serce nieskończonej miłości zapłaciło cenę naszego odkupienia. {BEcho, 1 sierpnia 1892, par. 2}*

To szatan, niszczyciel, zamordował pierworodnych Egiptu, jednak po tym wydarzeniu zachował swoje przebranie. On także był tym, który doprowadził do śmierci Chrystusa na krzyżu przez nasze grzechy. Tym razem jednak aniołowie w niebie w pełni przejrżeli jego zamaskowanie, a drzwi do prawdy otworzyły się, pozwalając ludzkości zacząć dostrzegać prawdę.

Szatan zobaczył, że jego maska została zerwana. Jego działania zostały ujawnione przed nieupadłymi aniołami i całym niebiańskim wszechświatem. Objawił się jako morderca. Przelewając krew Syna Bożego, całkowicie odciął się od współczucia istot niebiańskich. Od tej chwili jego działalność została ograniczona. Bez względu na przyjętą

postawę, nie mógł już wyczekiwać aniołów przybywających z niebiańskich dworów, by przed nimi oskarżać braci Chrystusa o odzianie w szaty ciemności i skażenie grzechem. Ostatnie ogniwo łączące szatana z niebiańskim światem zostało zerwane. {DA 761.2}*

Dopóki nie zrozumiemy, że Bóg kochał swoje egipskie dzieci i Jego serce zostało przebite w ich śmierci, niemożliwe jest zrozumienie, że Chrystus został ukrzyżowany w Egipcie i że Bóg dał Egipt jako okup za Izraela. Co więcej, jeśli nie możemy dostrzec Krzyża Chrystusa objawionego w śmierci Egipcjan, to jesteśmy zmuszeni czytać Stary Testament z tą samą zasłoną, którą Izraelici wymagali, aby Mojżesz zakrył swoją twarz.

Mając więc taką nadzieję, z całą otwartością mówimy; A nie jak Mojżesz, który kładł sobie na twarz zasłonę, aby synowie Izraela nie wpatrywali się w koniec tego, co miało przeminąć. Lecz ich umysły zostały zaślepione; aż do dziś bowiem przy czytaniu Starego Testamentu ta sama zasłona pozostaje nieodsłonięta, gdyż jest usuwana w Chrystusie (2Kor 3:12-14).

Gdziekolwiek dostrzegamy sądy Boże, musimy widzieć Krzyż Chrystusa. Bez tego te akty sprawiedliwości wydają się całkowicie pozbawione miłosierdzia — to jak patrzenie na prawo Boże bez prześlągalni. Taki sposób postrzegania Boga prowadzi do przekonania, że czasami działa On bez litości, a to uniemożliwia osobom o takim poglądzie przyjęcie pieczęci Boga, która jest prawdziwym objawieniem Jego charakteru.

Czas Wyjścia i Paschy

Dodatkowy dowód na to, że charakter naszego Ojca jest pozbawiony przemocy, znajdujemy badając czas Paschy. Jeśli można wykazać, że prawdziwa Pascha w czasach Chrystusa miała miejsce w czwartek, a nie w piątek, to wydarzeniem Paschy jest oddanie Jego Syna, a nie planowanie zabicia Jego Syna w piątek. To by pokazało przez antytyp, że Bóg wydał Egipcjan na pastwę Niszczyciela, zamiast ich zabić.

Czas wyjścia z Egiptu był wypełnieniem obietnicy danej Abrahamowi 430 lat wcześniej, ale potwierdzonej 30 lat później, kiedy zawarł formalne przymierze z Panem:

To zaś mówię: **Przymierza zatwierdzonego przedtem przez Boga** względem Chrystusa nie znosi prawo, które powstało **czterysta trzydzieści lat później**, tak aby unieważnić obietnicę (Ga 3:17).

I PAN powiedział do Abrama: Wiedz o tym dobrze, że twoje potomstwo będzie przybył w cudzej ziemi i wezmą je w niewolę, i **będzie uciskane przez czterysta lat**. A ja osądzę ten naród, któremu będą służyć; a potem wyjdą stamtąd z wielkim dobytkiem. (Rdz 15:13-14).

I stało się tak, że **po upływie czterystu trzydziestu lat, tego samego dnia**, wszystkie zastępy PANA wyszły z ziemi Egiptu (Wj 12:41).

Dzień ten dopełnił historii objawionej Abrahamowi w proroczej wizji sprzed wieków: „Twoje potomstwo będzie przybył w ziemi, która nie jest ich, i będzie im służyć; i będą ich dręczyć przez czterysta lat; i osądzę także ten naród, któremu będą służyć, a potem wyjdą z wielką majątnością”. (Rodzaju 15:13, 14). **Spełniło się czterysta lat**. „I stało się

tego samego dnia, że Pan wyprowadził synów Izraela z ziemi egipskiej przez ich wojska". {PP 281.4}*

Ale podobnie jak gwiazdy na rozległym okręgu wyznaczonej im ścieżki, zamierzenia Boże nie znają pośpiechu ani zwłoki. Poprzez symbole wielkiej ciemności i dymiącego pieca Bóg objawił Abrahamowi niewolę Izraela w Egipcie i oświadczył, że czas ich pobytu będzie wynosił czterysta lat. „A potem” — powiedział — „wyjdą z wielkim mieniem.” 1 Mojżeszowa 15:14. Przeciwno temu słowu na próżno toczyła się cała potęga dumnego imperium faraona. **„Tego samego dnia”, wyznaczonego w Boskiej obietnicy, „stało się, że wszystkie zastępy Pańskie wyszły z ziemi egipskiej”. (Wyjścia 12:41) Tak więc na naradzie w niebie została ustalona godzina przyjścia Chrystusa. Kiedy wielki zegar czasu wskazywał tę godzinę, Jezus narodził się w Betlejem.** {DA 32.1}*

Duch proroctwa łączy Paschę w Egipcie z przymierzem zawartym z Abrahamem, które miało miejsce w tym samym dniu. Jest to również wyrażone w Księdze Wyjścia 12:41,51. Ellen White łączy te wydarzenia z naradą w niebie między Ojcem i Synem, kiedy to zostało między nimi zawarte wieczne przymierze.

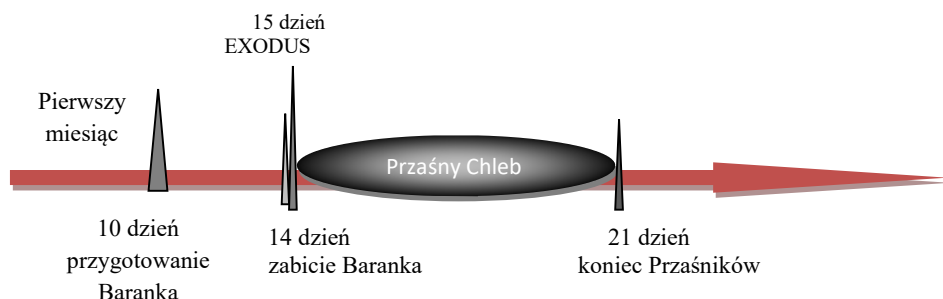
Na tej naradzie w niebie Ojciec i Syn wyznaczyli, czyli przewidzieli czasy dla różnych faz planu zbawienia. Ponieważ wyjście z Egiptu miało miejsce w tym samym dniu, w którym zostało zawarte przymierze z Abrahamem, to ten dzień był dniem Paschy. Dlaczego Pan miałby wybrać dokładnie ten sam dzień w roku na zawarcie przymierza z Abrahamem, jeśli nie dlatego, że był to ten sam czas, kiedy Ojciec i Syn zawarli wieczne przymierze, aby zbawić ludzkość na wypadek, gdyby została zwiedziona przez sofistykę szatana.

Zbawienie rodzaju ludzkiego zawsze było przedmiotem rad niebiańskich. Przymierze miłosierdzia zostało zawarte przed założeniem świata. Istnieje ono od całej wieczności i nazywa się wieczystym przymierzem. Tak jak z pewnością nigdy nie było czasu, w którym Boga nie było, tak z pewnością nigdy nie było chwili, w której wieczny umysł nie sprawiałby radości z objawiania ludzkości Jego łaski. {AG 130.2}*

Przeanalizujmy więc dokładnie instrukcje, które Bóg dał Mojżeszowi, abyśmy mogli znaleźć dokładny czas wyjścia z Egiptu i Paschy:

PAN powiedział jeszcze do Mojżesza i Aarona w ziemi Egiptu: Ten miesiąc będzie dla was **początkiem miesiący**, będzie dla was **pierwszym miesiącem roku**. Powiedźcie całemu zgromadzeniu Izraela: **Dziesiątego dnia tego miesiąca** każdy **weźmie sobie baranka** dla rodziny, jednego baranka dla domu. A jeśli rodzina jest zbyt mała, aby zjeść baranka, niech dobierze go razem z sąsiadem, który jest najbliższy jej domu, według liczby dusz, naliczywszy tyle osób, ile mogłoby zjeść baranka. Wasz baranek ma być bez skazy, jednoroczny samiec. Weźmiecie go spośród owiec albo kóz. **Będziecie go strzegli aż do czternastego dnia tego miesiąca**, a wtedy całe zgromadzenie Izraela **zabije go pod wieczór** (...) Ten dzień będzie dla was pamiątką i będziecie go obchodzić jako święto dla PANA po wszystkie pokolenia. Będziecie go obchodzić jako ustawę wieczną. Przez siedem dni będziecie jeść praśny chleb. Już w pierwszym dniu usuniecie zakwas z waszych domów, bo ktokolwiek będzie jadł coś kwaszonego, od pierwszego dnia aż do siódmego, ta dusza zostanie wykluczona z Izraela. **W tym pierwszym dniu będzie święte zgromadzenie, także siódmego dnia będziecie mieć święte zgromadzenie. W**

tych dniach nie będziecie wykonywać żadnej pracy. Będzie wam tylko wolno przygotować to, czego każdy potrzebuje do jedzenia. I będziecie obchodzić **Święto Przaśników**, bo w tym właśnie dniu wyprowadziłem wasze zastępy z ziemi Egiptu. Dlatego będziecie obchodzić ten dzień po wszystkie pokolenia jako ustawę wieczną. W pierwszym miesiącu, od wieczora czternastego dnia tego miesiąca do wieczora dnia dwudziestego pierwszego tego miesiąca, będziecie jeść przaśny chleb (Wj 12:1-6.14-18)



Porównajmy to z wydarzeniami związanymi z ukrzyżowaniem Jezusa na Kalwarii:

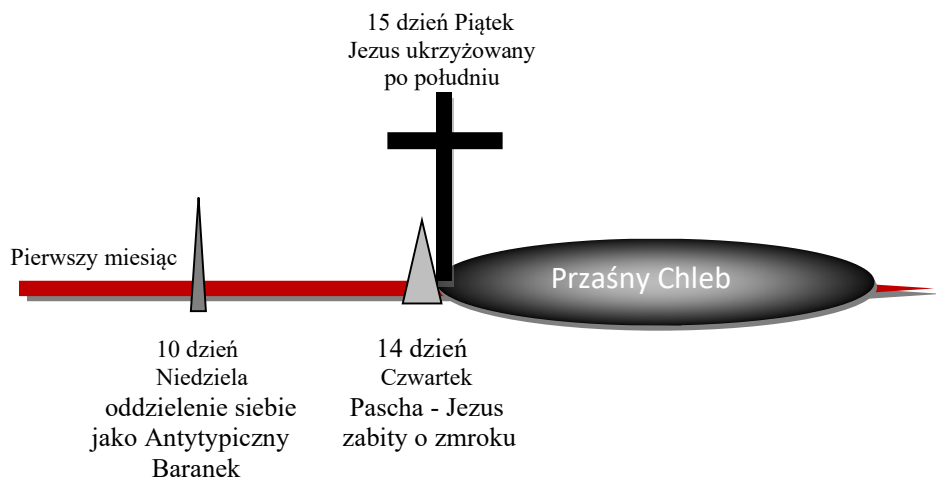
Na sześć dni przed Paschą Jezus przyszedł do Betanii, gdzie był Łazarz, który umarł, a którego wskrzesił z martwych (...) Nazajutrz mnóstwo ludzi, którzy przyszli na święto, usłyszawszy, że Jezus idzie do Jerozolimy; Nabrało gałązek palmowych, wyszło mu naprzeciw i wołało: Hosanna! Błogosławiony, który przychodzi w imieniu Pana, król Izraela! (J 12:1.12-13).

Było to w pierwszym dniu tygodnia, kiedy Chrystus triumfalnie wjechał do Jerozolimy... Tłum witał Go jako Mesjasza, swego Króla. Jezus przyjął teraz hold, na który nigdy przedtem nie pozwolił i uczniowie przyjęli to jako

dowód, że ich radosne nadzieje miały się ziścić, ujrawszy Go ustanowionego na tronie. Tłum był przekonany, że nadeszła godzina ich wyzwolenia. W wyobraźni widzieli wojska rzymskie wyparte z Jerozolimy, a Izrael znów stał się niepodległym narodem... Nigdy przedtem w swoim ziemskim życiu Jezus nie pozwolił na taką demonstrację. Wyraźnie przewidział wynik. To przyprowadziłoby Go na krzyż. Lecz Jego zamiarem było publicznie przedstawić Siebie jako Odkupiciela. Pragnął zwrócić uwagę na ofiarę, która miała ukoronować Jego misję dla upadłego świata. Podczas gdy lud zbierał się w Jerozolimie, aby obchodzić Paschę, On, antytyp Baranek, przez dobrowolny akt oddzielił się na ofiarę. {DA 571.2}*

W pierwszy dzień Przaśników, gdy zabijano baranka paschalnego, zapytali go jego uczniowie: Gdzie chcesz, abyśmy poszli i przygotowali ci Paschę do spożycia? (Mr 14:12).

I zbliżało się święto Przaśników, zwane Paschą. A naczelnicy kapłani i uczeni w Piśmie szukali sposobu, jak by go zabić, ale bali się ludu (...) I nadszedł dzień Przaśników, w którym należało zabić baranka paschalnego. Wtedy posłał Piotra i Jana, mówiąc: Idźcie i przygotujcie nam Paschę, abyśmy mogli jeść (Łk 22:1-2.7-8).



Świadectwo trzech Ewangelii synoptycznych (Mateusza, Marka i Łukasza) ujawnia, że prawdziwą datą Paschy był 14 dzień pierwszego miesiąca, który w owym roku wypadł w czwartek, a nie w piątek. Potwierdza to również fakt, że Chrystus został przyjęty przez lud podczas Jego triumfalnego wjazdu w niedzielę, w pierwszy dzień tygodnia. To sprawia, że jest to 10 dzień miesiąca. W typie baranek był wybierany 10 dnia i trzymany do 14 dnia.

Powiedzcie całemu zgromadzeniu Izraela: **Dziesiątego dnia tego miesiąca każdy weźmie sobie baranka** dla rodziny, jednego baranka dla domu (Wj 12:3).

Ponieważ Chrystus został przyjęty przez ludzi w niedzielę, 14 dniem jest czwartek, a nie piątek, jak twierdzi wielu chrześcijan.

Jezus spożył wieczerzę paschalną z Swoimi uczniami tej nocy, która była tym samym czasem Wyjścia Izraela w typie.

Czternastego dnia pierwszego miesiąca żydowskiego, tego samego dnia i miesiąca, w którym przez piętnaście długich stuleci zabijano baranka paschalnego, Chrystus,

spożywszy Paschę ze swoimi uczniami. [Chrystus spożywał Paschę w czwartek, Ellen White wydaje się nazywać to 14 dniem miesiąca Awiwu] ustanowił święto, które miało upamiętnić Jego własną śmierć jako „Baranka Bożego, który gładzi grzech świata”. {GC 399.3}*

Z tego wnioskujemy, że Ojciec nie określił śmierci Swego Syna na piątek, ale tylko oddał Go nam w czwartek, aby wziąć na siebie grzech świata. Kiedy tej nocy, która była biblijnym początkiem piętnastego dnia, przytłaczający ciężar spadł na Jego duszę, rzeczywiście umarłby w Getsemane, gdyby Ojciec nie posłał anioła, aby Go wzmocnił.

Wtedy Jezus powiedział do nich: **Smutna jest moja dusza aż do śmierci.** Zostańcie tu i czuwajcie ze mną (Mt 26:38).

A sam oddalił się od nich na odległość jakby rzutu kamieniem, upadł na kolana i modlił się: Ojcze, **jeśli chcesz, zabierz ode mnie ten kielich.** Jednak nie moja wola, lecz twoja niech się stanie. Wtedy ukazał mu się **anioł z nieba i umacniał go. I w śmiertelnym zmaganiu jeszcze gorliwiej się modlił, a jego pot był jak krople krwi spadające na ziemię** (Łk 22:41-44).

W towarzystwie swoich uczniów Zbawiciel powoli udał się do ogrodu Getsemane. **Księżyc paschalny, szeroki i w pełni, świecił z bezchmurnego nieba...** Jezus gorliwie rozmawiał ze Swoimi uczniami i pouczał ich; ale gdy zbliżał się do Getsemane, stał się **dziwnie cichy.** Często odwiedzał to miejsce w celu medytacji i modlitwy; ale **nigdy z sercem tak pełnym smutku,** jak tej nocy Jego ostatniej agonii. Przez całe swoje życie na ziemi chodził w świetle Bożej obecności. Kiedy był w konflikcie z ludźmi, którzy byli natchnieni przez samego ducha szatana, mógł powiedzieć: „Kto Mnie posłał,

Grzechy świata spadły na Niego. Cierpiał za człowieka jako przestępca prawa swego Ojca. To była scena kuszenia. **Boskie światło Boże oddalało się od Jego wzroku i przechodził On w ręce mocy ciemności.** {2T 203.2}*
 {2T 203.2}

Widzimy, że Chrystus przeszedł w ręce mocy ciemności w czwartkową noc. To właśnie wtedy Chrystus został wydany. Zaczynając od prawdziwego czasu Paschy, Jezus rzeczywiście przebywał trzy dni i trzy noce w sercu ziemi:

Czwartek (Abib 14)			Piątek (Abib 15)		Szabat (Abib 16)		Niedziela (Abib 17)	
Noc		Dzień	Noc		Dzień		Noc	
		Zabijanie Baranka Paschalnego o 15:00	Przaśny Chleb 1 dzień		Przaśny Chleb 2 dzień		Przaśny Chleb 3 dzień	

***Dzień w Biblii**
Zaczyna się od nocy
(Rdz 1:8; Kpł 23:32;
Łk 23:54; Mk 1:21,32)

„Jak bowiem Jonasz był w brzuchu wieloryba
trzy dni i trzy noce, tak Syn Człowieczy
będzie w sercu ziemi trzy dni i trzy noce”
Mt 12:40

Ojciec wzmocnił Swojego Syna, ponieważ gdyby umarł w Getsemane, nikt nie zobaczyłby, co nasze grzechy uczyniły Synowi Bożemu. Następnego dnia, którym był piątek, naprawdę pokazaliśmy, co nasza upadła natura robi z Nim. Jezus odpoczywał w grobie w szabat, a rankiem w niedzielę, przed świtem, został wskrzeszony przez Swojego Ojca:

Pierwszego dnia tygodnia **wczesnym rankiem przyszły** do grobu, niosąc wonności, które przygotowały, a z nimi i inne kobiety; **I zastały kamień odwalony od grobowca. A wszedłszy do środka, nie znalazły ciała Pana Jezusa** (Łk 24:1-3).

Noc pierwszego dnia tygodnia powoli mijała. **Najczarniejsza godzina, tuż przed świtem, nadeszła...** „A oto nadeszło wielkie trzęsienie ziemi, bo anioł Pański zstąpił z nieba”. Odziany w chwałę Bożą, anioł ten opuścił niebiańskie dziedzińce... **Żołnierze widzą, jak wyjmuje kamień jak kamyk, i słyszą, jak woła: Synu Boży, wychodzi! Ojciec twój woła cię.** {DA 779}*

Zaczynając więc liczenie od popołudnia w czwartek, mamy trzy dni i trzy noce, tak jak przepowiedział to Zbawiciel. To pokazuje, że wydarzenia, które nastąpiły po prawdziwym święcie Paschy pod koniec Abib 14 i na początku Abib 15 są jedynie fizyczną manifestacją tego, co nasze grzechy robią Chrystusowi, a nie Ojciec uderzający Swojego Syna na krzyżu w piątkowe popołudnie.³

Jest to ważne dla zrozumienia tego, co wydarzyło się w noc Paschy w Egipcie. Bóg oddał swoich pierwotnych synów egipskich, nie uderzył ich. Typ i anty-typ muszą być takie same.

³ Więcej informacji na temat czasu można znaleźć w książce *Czas rozpocząć sabat* na maranathamedia.com

Ludzkie myślenie o sprawiedliwości znalazło odzwierciedlenie w czasie Paschy Żydów, wyrażonym przez Jana, ponieważ przyjęli oni inną metodę obliczania i mieli swoją Paschę dzień później po pierwotnej Passze. Zwróćmy uwagę na to, co wydarzyło się w ich czasie:

Od Kajfasza więc zaprowadzili Jezusa do ratusza; a było rano. **Sami jednak nie weszli do ratusza, aby się nie skalać, lecz żeby mogli spożyć Paschę (J 18:28).**

A gdy naczelní kapłani i ich słudzy zobaczyli go, zawołali: Ukrzyżuj, ukrzyżuj go! Piłat powiedział do nich: Wy go weźcie i ukrzyżujcie, **bo ja nie znajduję w nim żadnej winy.** Żydzi mu odpowiedzieli: **My mamy prawo i według naszego prawa powinien umrzeć**, bo czynił siebie Synem Bożym (J 19:6-7).

Gdy więc Piłat usłyszał te słowa, wyprowadził Jezusa na zewnątrz i **usiadł na krześle sędziowskim**, na miejscu zwanym Litostrotos, a po hebrajsku Gabbata. A był to dzień przygotowania Paschy, **około godziny szóstej**. I powiedział Piłat do Żydów: Oto wasz król! Lecz oni zawołali: Strąć, strąć! Ukrzyżuj go! Piłat ich zapytał: Waszego króla mam ukrzyżować? Naczelní kapłani odpowiedzieli: Nie mamy króla poza cesarzem. Wtedy **im go wydał, żeby go ukrzyżowano.** Wzięli więc Jezusa i wyprowadzili go (J 19:13-16).

Ponieważ cała Ewangelia według Jana mówi o świętach żydowskich (J 5:1; 6:4; 7:2), a czas Paschy różni się tylko w zapisie tej Ewangelii, widzimy, że było to w dniu ustanowionym przez człowieka, z ludzkim wyrokiem skazującym Jezusa na śmierć i nie ma to nic wspólnego z zasadami Paschy Ojca. Zauważmy, że w typie baranek był ofiarowany po południu 14-go, ale pierworodni Egiptu byli zabijani w nocy 15-tego dnia miesiąca. Tak więc po raz kolejny typ i anty-typ działają w tych samych dniach.

Faraon manifestuje zatwardziałość swego serca

Po tym, jak faryzeusze zabili Chrystusa, chcieli Go uwięzić w grobie na zawsze. W podobny sposób faraon wraz z Egiptem, po odrzuceniu Chrystusa przez apele Mojżesza i Aarona, a odrzucenie to objawiło się w śmierci ich pierworodnych, chcieli zniewolić Chrystusa w osobie Izraela, biorąc ich jako niewolników. Paralela między tymi dwiema historiami pokazuje nam, że doświadczenie z Morzem Czerwonym było próbą faraona, aby pochować Chrystusa.

Gdy doniesiono królowi Egiptu, że lud ucieka, odmieniło się serce faraona i jego sług przeciw ludowi i powiedzieli: Co zrobiliśmy, że zwolniliśmy Izraela od służenia nam? Zaprzągl więc swój rydwan i wziął ze sobą swoich ludzi. Wziął też sześćset wyborowych rydwanów i wszystkie rydwany Egiptu oraz przełożonych nad każdym z nich. I PAN zatwardził serce faraona, króla Egiptu, który ścigał synów Izraela, synowie Izraela wyszli jednak pod potężną ręką. I Egipcjanie ścigali ich: wszystkie konie i rydwany faraona, jego jeźdźcy i wojska, i dogonili ich w obozie nad morzem, niedaleko Pi-Hachiot, naprzeciw Baal-Sefon (Wj 14:5-9).

W ten sposób Pan zatwardził serce faraona. Bóg przemówił do egipskiego króla przez usta Mojżesza, **dając mu najbardziej uderzające dowody boskiej mocy; Lecz monarcha uparcie odmawiał przyjęcia światła, które mogłoby go skłonić do skruchy. Bóg nie zesłał nadprzyrodzonej mocy, aby zatwardzić serce zbuntowanego króla, ale ponieważ faraon opierał się prawdzie, Duch Święty został wycofany, a on sam został pozostawiony ciemności i niewierze, które wybrał.** Poprzez uporczywe odrzucanie wpływu Ducha Świętego ludzie odcięli się od Boga. **Nie ma On w zanadrzu już**

najpotężniejszego czynnika, który mógłby oświecić ich umysły. Żadne objawienie Jego woli nie dotrze do nich w ich niewierze (The Review and Herald z 20 czerwca 1882).
(Komentarz biblijny S.D.A. 3:1151). {1MCP 35.4}*

Faraon odmówił przyjęcia światła emanującego z prawdziwego charakteru Ojca całej ludzkości. Opierając się wezwaniu do pokuty, faraon był zdecydowany utrzymać Chrystusa na zawsze ukrzyżowanego w swoim osobistym doświadczeniu, bez żadnej nadziei na zmartwychwstanie. Teraz w końcu został pozostawiony własnemu złudzeniu, że jest to brutalny bóg, który walczy za swój naród.

Izrael nadal w niewoli bogów Egiptu

Niestety, pewne elementy tego obrazu Boga jako wojownika były obecne także w umysłach Izraelitów, a nawet samego Mojżesza.

A gdy faraon zbliżył się, synowie Izraela podnieśli swe oczy i spostrzegli, że oto Egipcjanie ciągną za nimi, i bardzo się przerazili. Wtedy synowie Izraela wołali do PANA. I mówili do Mojżesza: Czy dlatego, że nie było grobów w Egipcie, wyprowadziłeś nas, abyśmy pomarli na pustyni? Dlaczego nam to uczyniłeś, że nas wyprowadziłeś z Egiptu? Czyż nie mówiliśmy ci tego w Egipcie: Zostaw nas w spokoju, abyśmy służyli Egipcjanom? Bo lepiej nam było służyć Egipcjanom, niż umierać na pustyni. Mojżesz odpowiedział ludowi: Nie bójcie się, stójcie i patrzcie na wybawienie PANA, które wam dziś okaże. Egipcjan bowiem, których teraz widzicie, nie zobaczycie nigdy więcej. PAN będzie za was walczył, a wy będziecie milczeć (Wj 14:10-14).

Izrael skarżył się, ponieważ nie znał prawdziwego charakteru Boga i nie mógł zaufać Ojcu i Jego Synowi. Podobnie jak do innych narodów, można było do nich dotrzeć tylko poprzez strach:

Aż do czasu pierwszego przyjścia Chrystusa ludzie czcili okrutnych, despotycznych bogów. **Nawet do żydowskiego umysłu dotarł strach, a nie miłość.** Misja Chrystusa na ziemi polegała na objawieniu ludziom, że Bóg nie jest despotą, lecz **niebiańskim Ojcem, pełnym miłości i miłosierdzia dla swych dzieci.** (Rękopis 132, 1902). {1MCP 183.1}*

Mojżesz był najbliżej Bożej chwały, jednak i on nie mógł przekroczyć granic swojego czasu, aby dostrzec w Egipcjanach równie umiłowane dzieci Ojca, jak Izrael. Jednak Pan „nie zważał na czasy niewiedzy” (Dz 17:30), aby ocalić tych nielicznych z żelaznego pieca (Pwt 4:20) i później przedstawić ich nieskalanych przed obliczem swojej chwały (Jud 1:24), aby mogli świadczyć o tym wobec wszystkich narodów i błogosławić je jako Jego pierworodni wśród ludzkiej rodziny narodów. Dla Mojżesza, po 40 latach nauki na pustyni, byłoby zbyt wiele nie tylko porzucić swoje plany wyzwolenia Izraela przez walkę, ale także zrezygnować z szowinistycznego myślenia naturalnego człowieka.

W szkołach Egiptu Mojżesz otrzymał najwyższe wykształcenie cywilne i wojskowe. Obdarzony niezwykłą urodą, szlachetną postawą i wzrostem, o wykształconym umyśle, książęcej prezencji i **sławie wybitnego dowódcy wojskowego,** stał się dumą narodu... Jednak Mojżesz nie był jeszcze gotowy do swojego życiowego zadania. **Musiał jeszcze nauczyć się lekcji polegania na boskiej mocy. Mylnie zrozumiał Boży cel. Miał nadzieję wyzwolić Izraela siłą zbrojną.** Dla tego celu zaryzykował wszystko i poniósł porażkę. Pokonany i rozczarowany **stał się uciekinierem i wygnańcem na obcej ziemi.** {Ed 62}*

Mojżesz sądził, że synowie Izraela zostaną wyzwoleni przez walkę, a on stanie na czele wojska hebrajskiego, aby prowadzić wojnę przeciwko wojskom egipskim i wyzwolić swoich braci spod jarzma ucisku. {1SP 165.1}*

Mojżesz znacznie wyprzedzał resztę Izraela pod względem swego zrozumienia. Chociaż Izraelici zostali cielesnie usunięci z Egiptu, Chrystus nie został wskrzeszony w ich życiu. Kiedy zobaczyli zbliżających się Egipcjan, wyjawili, że wciąż są martwi dla wiary.

Gdy siły Egiptu zbliżały się, Izraelici ujrzeni cały pościg swoich prześladowców. Przerazenie ogarnęło ich serca. Niektórzy wołali do Pana, ale **większość pospiesznie zwróciła się do Mojżesza z pretensjami:** „Czy dlatego, że w Egipcie nie było grobów, wyprowadziłeś nas, abyśmy pomarli na pustyni? Dlaczego postąpiłeś z nami w ten sposób, wyprowadzając nas z Egiptu?”(...) Nie było łatwo nakłonić tłumy Izraela do czekania na Pana. **Brakowało im dyscypliny i panowania nad sobą, stali się gwałtowni i nierozsądni.** Oczekiwali, że niebawem wpadną w ręce swoich prześladowców, a ich jęki i lamenty były głośne i głębokie. Cudowny słup obłoku, który śledzili jako znak Boży, by iść naprzód, teraz wzbudzał w nich wątpliwości. Zaczęli się zastanawiać, czy nie zwiastuje on jakiejś wielkiej katastrofy, ponieważ prowadził ich na niewłaściwą stronę góry, na drogę nie do przebycia. **W ten sposób anioł Boży wydawał się ich zwiedzionym umysłem zwiastunem nieszczęścia.** {PP 284}*

W tej historii widzimy analogię do tych, którzy wyszli z grobów, gdy Chrystus umarł, lecz jeszcze nie zostali wskrzeszeni.

A oto zasłona świątyni rozerwała się na pół, od góry aż do dołu, ziemia się zatrzęsła i skały popękały. Grobowce się otworzyły, a wiele ciał świętych, którzy zasnęli, powstało. I wyszli z grobów po jego zmartwychwstaniu, weszli do miasta świętego i ukazali się wielu (Mt 27:51-53).

Wiele ciał. Tylko Mateusz zapisuje to wydarzenie związane z ukrzyżowaniem i zmartwychwstaniem Jezusa. Porównaj: Ps 68,18; Ef 4:8. Należy zauważyć, że choć groby zostały otwarte w chwili śmierci Chrystusa, zmartwychwstali święci nie powstałi, dopóki Jezus nie zmartwychwstał (Mt 27:53). {Komentarz Biblijny SDA do Mt 27:52}

Ochrzczony w Mojżeszu

Tak długo, jak wiara Izraela była pobudzana jedynie przez widzialne dowody, które Bóg dał przez Mojżesza, to nie było to wystarczające, aby pozwolić Panu przyprowadzić ich do nowego życia, by mogli naprawdę żyć zgodnie z zasadami Jego prawa:

Skoro jednak przymierze Abrahamowe zawierało obietnicę odkupienia, to dlaczego na Synaju zawarto inne przymierze?

W swej niewoli lud ten w znacznym stopniu utracił wiedzę o Bogu i o zasadach przymierza Abrahamowego.

Uwalniając ich z Egiptu, Bóg starał się objawić im swoją moc i miłosierdzie, **aby mogli być prowadzeni do kochania Go i ufania Mu.** Sprowadził ich do Morza Czerwonego, gdzie, ścigani przez Egipcjan, ucieczka wydawała się niemożliwa, **aby mogli uświadomić sobie swoją całkowitą bezradność, potrzebę Bożej pomocy; a potem wyjednał im wyzwolenie. W ten sposób byli przepelnieni miłością i wdzięcznością do Boga oraz ufnością w Jego moc, która**

mogła im pomóc. On związał ich ze sobą jako ich wybawiciela z doczesnej niewoli. {PP 371.2}*

Była jednak jeszcze większa prawda, która miała zostać wyryta w ich umysłach. Żyjąc pośród bałwochwalstwa i zepsucia, nie mieli prawdziwego pojęcia o świętości [charakterze] Boga, o ogromnej grzeszności ich własnych serc, o ich całkowitej niezdolności do okazania posłuszeństwa Boskiemu prawu i o potrzebie Zbawiciela. Tego wszystkiego trzeba ich nauczyć. {PP 371.3}*

Z duchowego punktu widzenia Izraelici byli ciałami, które otworzyły grób Egiptu. Ale kiedy Izrael szedł przez Morze Czerwone, został *ochrzczony w wierze Mojżesza* i po raz pierwszy zaczął wyrażać wiarę w Boga.

Nie chcę, bracia, żebyście nie wiedzieli, że wszyscy nasi ojcowie byli pod obłokiem i wszyscy przeszli przez morze; I wszyscy w Mojżesza zostali ochrzczeni w obłoku i w morzu; (1Kor 10:1-2).

On [Bóg] mógł ich zbawić w jakikolwiek inny sposób, ale wybrał tę metodę, aby sprawdzić ich wiarę i wzmocnić ich zaufanie do Niego (...) Schodząc do samej wody, pokazali, że wierzą słowu Bożemu wypowiedzianemu przez Mojżesza. {PP 290.1}*

Chrzest jest symbolem śmierci i zmartwychwstania, a w doświadczeniu Morza Czerwonego Izrael zaczął być uwalniany z dawnej niewoli, a ziarno wiary zostało w nich zasiane, gdy razem śpiewali pieśń Mojżesza.

Od najstraszliwszego niebezpieczeństwa **jedna noc przyniosła całkowite wyzwolenie**. Ten ogromny, bezbronny tłum – nieprzyzwyczajeni do bitwy niewolnicy, kobiety,

dzieci i bydło, mając przed sobą morze i potężne armie egipskie napierające za nimi – zobaczył, jak otwiera się przed nimi droga przez wody i że ich wrogowie są przytłoczeni w chwili spodziewanego triumfu. Tylko **Jehowa przyniósł im wyzwolenie, a ich serca zwróciły się ku Niemu z wdzięcznością i wiarą. Ich emocje znalazły wyraz w pieśniach pochwalnych.** Duch Boży spoczął na Mojżeszu i poprowadził on lud w triumfalnym hymnie dziękczynnym, najwcześniejszym i jednym z najwznioślejszych, jaki jest znany człowiekowi. {PP 288}*

Dla ludu Izraela wydarzenie znad Morza Czerwonego było okazją do doświadczenia nowych narodzin. Aby mogli dostrzec prawdziwy charakter Boga, musieli Mu zaufać zgodnie ze światłem, które otrzymywali do tej pory. Gdyby wierzyli, że Pan, który w cudowny sposób wyprowadził ich z Egiptu, był w stanie wybawić ich od ich prześladowców, to rozwinęliby w sobie więcej wiary i w ten sposób byłiby w stanie dostrzec i odzwierciedlić więcej charakteru Ojca. Ziarna, które zostały zasiane w Morzu Czerwonym, nie przyniosły trwałych owoców dla prawie całego Izraela. Cała historia tego pokolenia wyraźnie pokazała, że nie chcieli podążać za Panem w swoich sercach:

Chcę więc wam przypomnieć, chociaż już kiedyś o tym wiedzieliście, że Pan, który wybawił lud z ziemi Egiptu, potem wytracił [oddał go własnemu myśleniu] tych, którzy nie uwierzyli (Jud 1:5).

Gdy okres ich pobytu na pustyni dobiegł końca, „lud zamieszkał w Kadesz”. Liczb 20:1). Tutaj Miriam zmarła i została pochowana. Od tej sceny radości na brzegu Morza Czerwonego aż do grobu na pustyni, który zakończył trwającą całe życie tułaczkę – **taki był los milionów ludzi,**

którzy z wielkimi nadziejami wyszli z Egiptu. Grzech wytracił z ich ust kielich błogosławieństwa. Czy następne pokolenie wyciągnie z tego lekcję? {EP 287.5}*

To pokolenie pokazało, że nie jest gotowe do pójścia za Jezusem. Ludzie skosztowali i zostali ochrzczeni w doświadczeniu Mojżesza, co otworzyło im drzwi do pełnego przyjścia do Chrystusa. Gdyby trwali w wierze, rzeczywiście doświadczyliby nowego narodzenia:

Nie chcę, bracia, żebyście nie wiedzieli, że wszyscy nasi ojcowie byli pod obłokiem i wszyscy przeszli przez morze; **I wszyscy w Mojżesza zostali ochrzczeni w obłoku i w morzu;** Wszyscy też jedli ten sam pokarm duchowy; I wszyscy pili ten sam duchowy napój. Pili bowiem ze skały duchowej, która szła za nimi. A tą skałą był Chrystus. **Lecz większości z nich nie upodobał sobie Bóg. Polegli bowiem na pustyni** (1Kor 10:1-5).

W nim [Chrystusie] też zostaliście obrzezani obrzezaniem nie ręką uczynionym, lecz obrzezaniem Chrystusa, przez zrzucenie grzesznego ciała doczesnego; **Pogrzebani z nim w chrzcie, w którym też razem z nim zostaliście wskrzeszeni przez wiarę, która jest działaniem Boga, który go wskrzesił z martwych.** I was, gdy byliście umarłymi w grzechach i w nieobrzezaniu waszego ciała, **razem z nim ożywił, przebacząc wam wszystkie grzechy; Wymazał obciążający nas wykaz zawarty w przepisach, który był przeciwko nam, i usunął go z drogi, przybiwszy do krzyża;** (Kol 2:11-14).

Bóg i Chrystus byli gotowi przebaczyć im, zanim dotarli do Morza Czerwonego, jednak z ich wyobrażeniami o Jego charakterze, nie byli gotowi w to uwierzyć. Zapis długu, który stał przeciwko nim, był

spowodowany ich grzesznym myśleniem o Ojcu, które postrzegało Go jako niszczyciela i nie pozwalało im całkowicie uwierzyć i otrzymać Jego przebaczenie.

Boża droga w morzu jak droga w Sanktuarium

Do tej pory widzieliśmy, że wiara Izraelitów była bardzo słaba i nie mogli oni zaufać Panu, dopóki ognisty słup, widzialny znak Bożej obecności, nie stanął między nimi a Egipcjanami. Wiara Mojżesza również została poddana próbie, ale na innym poziomie; Oczekiwano od niego, że będzie więcej rozumiał o Bożej metodzie wyzwolenia Izraela i że nie powinno to być zgodne z prawem siły, ale w harmonii z Jego charakterem miłości:

Lecz teraz, gdy wojsko egipskie zbliżyło się do nich, spodziewając się, że stanie się łatwym łupem, mętna kolumna wzbila się majestatycznie w niebiosa, przeszła nad Izraelitami i stanęła między nimi a wojskami egipskimi. Między ściganymi a ścigającymi włączyła się ściana ciemności. Egipcjanie nie mogli już dostrzec obozu Hebrajczyków i zostali zmuszeni do zatrzymania się. Ale gdy ciemność nocy się pogłębiała, ściana chmur stała się wielkim światłem dla Hebrajczyków, zalewając całe obozowisko blaskiem dnia. {PP 284.3}*

Wtedy do serc Izraela powróciła nadzieja. I podniósł Mojżesz głos swój do Pana. „I rzekł Pan do Mojżesza: **Dlaczego wołasz do Mnie?** Mów do synów Izraela, aby szli naprzód. Lecz ty podnieś swoją łaskę, wyciągnij rękę swoją nad morze i rozdziel je, a Izraelici pójdą po suchej ziemi przez środek morza”. {PP 287.1}*

Przez plagi w Egipcie, Mojżesz był zaproszony do pogłębienia wiedzy o Pańskim charakterze, przez zupełne zrozumienie, że przemiana łaski

w węża będzie oznaczać, że Pański charakter nie będzie objawiony w mocy natury, ale tylko w Jego mocy. Mojżesz i Eliasza, najwięksi przywódcy Izraela, byli Bożymi środkami do wyprowadzenia ludu Bożego z duchowego upadku przez moc Pana, objawioną przez elementy natury, ale nie zgodnie z Jego charakterem. Zarówno Mojżesz, jak i Eliaz, po największej manifestacji mocy w wyzwoleniu Izraela z jego odstępstwa i niewoli, byli podtrzymywani w sposób nadprzyrodzony przez 40 dni i przygotowani do ujrzenia chwały Pana na tej samej górze, która nazywała się Synaj lub Horeb (Wj 24:16-18; 34:28; 1Krl 19:8). W przypadku Mojżesza, był on natchniony, aby pokłonić się przed objawieniem prawdziwego znaczenia Dziesięciu Przykazań wyrytych na kamiennych tablicach, gdy zostały one umieszczone w kontekście Bożego charakteru miłosierdzia:

Mojżesz wyciosał więc dwie kamienne tablice podobne do pierwszych, a gdy wstał rano, wstąpił na górę Synaj, jak PAN mu rozkazał, i wziął w ręce dwie kamienne tablice. I PAN zstąpił w obłoku, stanął tam z nim, i wypowiedział imię PANA. Wtedy przechodził PAN przed nim i wołał: **PAN, PAN, Bóg miłosierny i litościwy, nieskory do gniewu, a bogaty w miłosierdzie i prawdę; Zachowujący miłosierdzie nad tysiącami, przebaczący nieprawość, przestępstwo i grzech, lecz nieusprawiedliwiający winnego, nawiedzający nieprawość ojców na synach i na synach ich synów do trzeciego i czwartego pokolenia. Mojżesz więc spieszenie pochylił się do ziemi i oddał pokłon;** (Wj 34:4-8).

W przypadku Eliasza, przebywającego na Horebie, został on nauczony różnicy pomiędzy mocą Pana a Jego charakterem w brutalnym postępowaniu Eliasza z prorokami Baala i jego oczekiwaniu, że Pan objawi mu się jako Bóg, który odpowiada ogniem.

Przed Janem została otwarta ta sama prawda, która przyszła do Eliasza na pustyni, kiedy „wiatr wielki i silny rozdarł góry i połamał skały przed Panem; Lecz Pan nie był na wietrze, a po wietrze na trzęsieniu ziemi; Lecz Pan nie był w trzęsieniu ziemi, a po trzęsieniu ziemi w ogniu; ale Pana nie było w ogniu”, a po pożarze Bóg przemówił do proroka „cichym głosem”. 1 Królów 19:11, 12). Tak więc Jezus miał wykonać swoje dzieło nie poprzez szcęk oręża i obalenie tronów i królestw, ale poprzez przemawianie do ludzkich serc poprzez życie pełne miłosierdzia i poświęcenia. {DA 217.2}*

Podobnie jak uczniowie Zbawiciela, Jan Chrzciciel nie rozumiał natury Królestwa Chrystusa. Spodziewał się, że Jezus zasiądzie na tronie Dawida; a w miarę upływu czasu, gdy Zbawiciel nie rościł sobie pretensji do królewskiej władzy, Jan popadł w zakłopotanie i niepokój. Oznajmił ludowi, że aby droga została przygotowana przed Panem, musi się wypełnić proroctwo Izajasza; Góry i wzgórza muszą być zniwelowane, krzywe wyprostowane, a nierówności wyrównane. Wypatrywał wyżyn ludzkiej dumy i władzy, które miały zostać zburzone. Wskazał na Mesjasza jako na Tego, którego miotła była w Jego ręku i który dokładnie oczyści Jego podłogę, który zgromadzi pszenicę do Swego spichlerza i spali plewy nieugaszonym ogniem. Podobnie jak prorok Elias, w którego duchu i mocy przybył do Izraela, oczekiwał Pana, aby objawił się jako Bóg, który odpowiada ogniem. {DA 215.2}*

Mojżesz był związany z wodą, ponieważ został wyciągnięty z wody, przeprowadził Izrael przez nią i zapewnił im wodę na pustyni. Eliasz był związany z ogniem, ponieważ dwukrotnie sprowadził ogień z nieba

i został zabrany do nieba w ognistym rydwanie. W ten sposób Mojżesz i Eliasza stali się charakterystycznymi dla całego Pisma, prawa i proroków, Starego i Nowego Testamentu, które dają świadectwo o Panu.

Filip znalazł Natanaela i powiedział do niego: Znaleźliśmy tego, o którym pisał Mojżesz w Prawie, a także prorocy – Jezusa z Nazaretu, syna Józefa (J 1:45).

I dam władzę dwóm moim świadkom, którzy będą prorokować przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni ubrani w wory. Oni są dwoma drzewami oliwnymi i dwoma świecznikami, które stoją przed Bogiem ziemi. A gdy ktoś chce ich skrzywdzić, **ogień wychodzi z ich ust i pożera ich wrogów** [Eliasa]. Jeśli więc ktoś chciałby ich skrzywdzić, w ten sposób musi być zabity. Oni mają władzę **zamknąć niebo, aby nie padał deszcz za dni ich prorokowania** [Eliasz], i mają **władzę nad wodami, aby je zamieniać w krew i porazić ziemię wszelkimi plagami, ilekroć zechcą** [Mojżesz] (Ap 11:3-6).

Ważną lekcją dla nas jest to, że świadectwo tych dwóch świadków kieruje naszymi krokami do charakteru Pana poprzez manifestację mocy, jednak Mojżesz i Eliaz sami potrzebowali być nauczani o prawdziwej naturze Bożego królestwa bez przemocy. Na dziedzińcu Sanktuarium znajdowały się dwa obiekty: ołtarz ofiarny i umywalnia. Pierwszy był związany z ogniem (Eliasz), a drugi z wodą (Mojżesz). Służyły one do przygotowania się do wejścia do Sanktuarium. To pokazuje, że zarówno służba Mojżesza, jak i Eliasa miała prowadzić lud do większego zrozumienia Bożego charakteru, jednak sami przywódcy również musieli być poinstruowani w tym kierunku. Gdyby Izrael był posłuszny swemu wodzowi, Pan poprowadziłby ich do

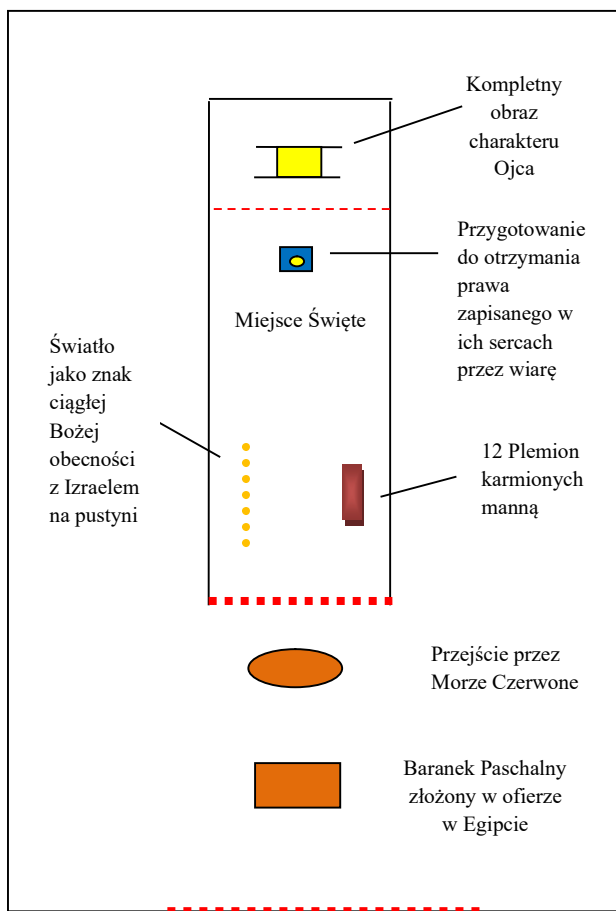
objawienia Jego charakteru, tak jak jest on pokazany w Najświętszym miejscu Jego Sanktuarium:

Wprowadzisz go i zasadzisz na górze twego dziedzictwa, na miejscu, PANIE, które uczyniłeś swoim mieszkaniem, w świątyni, Panie, którą umocniły twoje ręce (Wj 15:17).

W Świątyni pokazana jest nam droga Izraela, tak jak została ona zaplanowana przez Pana, aby wyprowadzić ich zarówno z fizycznej, jak i duchowej niewoli poprzez objawienie Jego prawdziwego charakteru. Miejmy na uwadze, że błędna interpretacja lekcji objawionych na ścieżce świątynnej doprowadziłaby Izraelitów do punktu, w którym okrucieństwa przypisywane Bogu z powodu ich grzesznego myślenia byłyby definitywnie postrzegane jako niezbywalna część Jego charakteru. Nic więc dziwnego, że około 450 lat po wyjściu z Egiptu, podczas poświęcenia świątyni Salomona, Izraelici złożyli w ofierze nieskończoną liczbę zwierząt, zgodnie z systemem kultu, który przebłagał i zadowolił krwiożercze bóstwo (1Krl 8:5. 63. 64), które w ich świadomości uderzyło pierworodnego Egiptu. Z tym zrozumieniem Izrael pokazał, że nie tylko nie zaakceptował lekcji o umywalni oczyszczającej z grzechu, którą reprezentuje Morze Czerwone w ich doświadczeniu, ale także poszerzył to zrozumienie poprzez Boże prawo, które jest jak lustro, zmanifestowane w przemianie umywalni z brązu w morze:

Jeśli bowiem ktoś jest słuchaczem słowa, a nie wykonawcą, podobny jest do człowieka, który przygląda się w **lustrze swemu naturalnemu obliczu** (Jk 1:23).

Wykonał też **odlewane morze** na dziesięć łokci [około 5 metrów od brzegu do brzegu. Było ono idealnie okrągłe, miało pięć łokci wysokości [około 2,50 metra] i trzydzieści łokci [około 15 metrów] obwodu (1Krl 7:23).



Teraz, gdy mamy to wszystko na uwadze, zobaczymy, jak Izrael przeszedł przez żywioły natury i odróżnimy to od Bożego charakteru miłości, gdy wody cofnęły się i zatopiły Egipcjan:

I rzekł Pan do Mojżesza: **Dlaczego wołasz do mnie? Mów do synów Izraela, aby szli naprzód. Lecz ty podnieś swoją łaskę, wyciągnij rękę swoją nad morzem i rozdziel je a synowie Izraela pójdą po suchym lądzie przez środek morza.**

Bóg chciałby, aby Mojżesz zrozumiał, że będzie pracował dla swojego ludu – że jego potrzeba będzie Jego sposobnością. A kiedy oni pójdą tak daleko, jak tylko mogą, On musi im nakazać iść naprzód; **aby użył łaski, którą dał mu Bóg, aby rozdzielić wody.** {1SP 207.2}*

Psalmista, opisując przejście Izraela przez morze, śpiewał: **Twoja droga była w morzu, a Twoje ścieżki w wielkich wodach, a Twoje kroki nie były znane.** Ty prowadzisz swój lud jak trzodę za rękę Mojżesza i Aarona. Psalm 77:19, 20 **Gdy Mojżesz wyciągnął swoją łaskę, wody się rozstały i** Izrael wszedł w środek morza, na suchy grunt, podczas gdy wody stały jak mur z każdej strony. {PP 287.2}*

Tutaj Ellen White cytuje ten sam psalm, który mówi, że Boża „droga jest w świątyni” (Psalm 77:13), ale w dalszej części Psalmu to pojęcie odnosi się do Morza Czerwonego. Potwierdza to ideę, że dla Izraela doświadczenie w Morzu Czerwonym powinno być sposobem na poznanie prawdziwego charakteru Boga. Dalej zauważamy, że wody zostały rozdzielone przez Mojżesza, który wyciągnął swoją łaskę, w tym samym procesie, co w przypadku plag w Egipcie. Podążając za pierwotnym celem tego gestu, musimy się spodziewać, że Boża moc zostanie użyta w sposób, który odzwierciedla charakter szatana, a nie Chrystusa. Teraz charakter szatana miał być wyrażony przez Egipcjan i objawiony w elementach natury:

Egipcjanie ruszyli w pościg i poszli za nimi aż do środka morza, wszystkie konie faraona, jego rydwany i jeźdźcy. I stało się, że o poranku Pan spojrział na wojsko Egipcjan przez słup ognia i obłoku i zatrwożył wojsko Egipcjan. **Tajemnicza chmura zmieniła się w słup ognia na ich zdumionych oczach. Grzmoty, gromy i błyskawice błysnęły. Chmury wylały wodę; Niebo wydało dźwięk:**

**Twoje strzały też poszły za granicę. Głos Twego grzmotu
niósł się w wicherze; Błyskawica rozjaśniła świat, ziemia
zadrżała i zatrzęsa się.** Psalm 77:17, 18 (PP str. 287.3)*

Dalszy ciąg tego, co natura zaczęła odsłaniać o gwałtownych charakterach jego mieszkańców, miał się teraz objawić w Morzu Czerwonym poprzez grzmoty, błyskawice, chmury, które wylewały wodę i dźwięki wysyłane z nieba.

Pod ręką Boga natura służy przeciwko tym, którzy łamią Boże prawa. Trzyma ona swoje niszczycielskie żywioły w swoim łonie aż do czasu, gdy wybuchną, aby zniszczyć człowieka i oczyścić ziemię. Kiedy faraon rzucił wyzwanie Bogu przez Mojżesza i Aarona, mówiąc: Któż to jest Pan, że mam być posłuszny Jego głosowi? Nie znam Pana i nie pozwolę Izraelowi odejść, natura wyraziła współczucie dla zranionego Stwórcy i współpracowała z Bogiem, aby pomścić zniewagę Jahwe. Cały Egipt został spustoszony z powodu uporczywego oporu faraona (List 209 z 1899 roku).*

Demoniczny gniew Egipcjan mógł objawić się w naturze w taki sam sposób, w jaki niespokojne myśli uczniów objawiły się podczas burzy na Morzu Galilejskim:

Znajdowali się pośrodku wzburzonych wód. Ich **myśli były burzliwe i nierozsądne**, a Pan dał im coś innego, aby dręczyło ich dusze i zajmowało ich umysły. Bóg często tak czyni, **gdy ludzie stwarzają sobie brzemia i kłopoty**. Uczniowie nie musieli sprawiać kłopotów. **Niebezpieczeństwo zbliżało się już szybko. Szalała nad nimi gwałtowna burza**, na którą nie byli przygotowani. **Był to nagły kontrast, gdyż dzień był idealny**; A kiedy uderzyła w nich wichura, przestraszyli się. {DA 380}*

Burzliwe myśli kilku uczniów były w stanie wywołać gwałtowną burzę, nie mówiąc już o mściwej armii faraona, złożonej z 600 rydwanów. Jednak dla Egipcjan to, co wydarzyło się w Morzu Czerwonym, wydawało się głosem rozgniewanego Boga:

Egipcjanie byli ogarnięci zamieszaniem i przerażeniem. Pośród gniewu żywiołów, w którym usłyszeli głos rozgniewanego Boga, usiłowali zawrócić i uciec na brzeg, który opuścili. {PP 287.4}*

Wyciągnij rękę nad morzem

Jak więc możemy sądzić, że Bóg chciał zabić Egipcjan w Morzu Czerwonym? Dzieje się tak dlatego, że tak jak my uważamy Chrystusa za „pobitego przez Boga i uciśnionego” (Iz 53,4), tak samo uważamy Egipcjan za uderzonych przez Boga w czasie plag i w Morzu Czerwonym. Jednak nasz Ojciec nie jest mordercą i przestrzega szóstego przykazania swojego prawa, które mówi: „Nie zabijaj”. Jak więc możemy wyjaśnić to polecenie:

PAN powiedział do Mojżesza: Wyciągnij rękę nad morze, aby wody wróciły na Egipcjan, na ich rydwany i na ich jeźdźców (Wj 14:26)

Wiedząc, że Chrystus w pełni objawił charakter Swego Ojca, gdy był na ziemi i nigdy nikogo nie zabił, możemy być pewni, że celem tego nakazu nie było zabicie Egipcjan. Nieco później, po tej historii, Mojżeszowi nakazano stać z boku, podczas gdy Izrael miał zostać pochłonięty. Był to drugi incydent, w którym Mojżesz został poproszony o zadecydowanie o losie narodu:

Wtedy PAN powiedział do Mojżesza: Idź, zejdź na dół, bo zepsuł się **twój lud**, który wyprowadziłeś z ziemi Egiptu. Szybko zboczyli z drogi, którą im przykazałem. Zrobili sobie

odlanego cielca, oddali mu pokłon i złożyli mu ofiary, mówiąc: **Oto są twoi bogowie, Izraelu, którzy cię wyprowadzili z ziemi Egiptu.** PAN mówił dalej do Mojżesza: Widziałem ten lud, a oto jest on ludem twardego karku. Teraz więc **zostaw mnie, aby się rozpalil mój gniew na nich i abym ich zgładził, a z ciebie uczynię wielki naród. I Mojżesz modlił się do PANA, swego Boga, i powiedział:** Dlaczego, PANIE, rozpala się twój gniew przeciwko twemu ludowi, który wyprowadziłeś z ziemi Egiptu wielką mocą i potężną ręką? **Dlaczego Egipcjanie mieliby mówić: Wyprowadził ich ku złemu, aby ich pozabijać w górach i aby zgładzić ich z powierzchni ziemi? Odwróć się od zapalczywości twojego gniewu i żałuj nieszczęścia, jakie chcesz zesłać na twój lud. Wspomnij na Abrahama, Izaaka i Izraela, twoje sługi, którym przysiągłeś na samego siebie i mówiłeś do nich: Rozmnożę wasze potomstwo jak gwiazdy na niebie i całą tę ziemię, o której mówiłem, dam waszemu potomstwu i odziedziczą ją na wieki. I PAN żałował nieszczęścia, które miał zesłać na swój lud (Wj 32:7-14).**

Ale Mojżesz dostrzegł grunt dla nadziei tam, gdzie pojawiała się tylko zniechęcenie i gniew. Słowa Boga: „Zostawcie Mnie w spokoju” rozumiał nie jako zakaz, ale jako zachętę do wstawiennictwa, sugerując, że nic poza modlitwami Mojżesza nie może uratować Izraela, ale że jeśli tak go uprosi, Bóg oszczędzi swój lud... Bóg dał do zrozumienia, że wyparł się swojego ludu. Mówił o nich do Mojżesza jako o „ludu twojego, który wyprowadziłeś z Egiptu”. Ale Mojżesz pokornie wyrzekł się przywództwa Izraela. Nie należał on do niego, lecz do Boga – „Lud Twój, który wyprowadziłeś [...] z wielką mocą i potężną

ręką. Kiedy Mojżesz wstawiał się za Izraelem, jego bojaźliwość zanikła w głębokim zainteresowaniu i miłości do tych, dla których w rękach Boga był środkiem do zrobienia tak wiele. Pan wysłuchał jego próśb i spełnił jego bezinteresowną modlitwę. Bóg okazał się jego sługą; On wystawił na próbę jego wierność i miłość do tego błądzącego, niewdzięcznego ludu i szlachetnie Mojżesz przetrwał tę próbę. Jego zainteresowanie Izraelem nie wynikało z egoistycznych pobudek. {PP 318, 319}*

Jak widzimy z powyższego fragmentu, w tym wydarzeniu bezinteresowność Mojżesza została wystawiona na próbę, gdy Pan szukał powodu, aby okazać miłosierdzie Izraelowi, chociaż byli od niego bardzo dalecy. Tutaj reakcja Mojżesza jest zupełnie inna niż wtedy, gdy był nad Morzem Czerwonym. Wstawiał się za swoim ludem. Zauważmy również, że Jego obraz Boga jest obrazem zagniewanej osoby, która musi być uspokojona poprzez argumenty i przypomnienie Mu o Jego obietnicach danych ojcom oraz o hańbie, która mogłaby spaść na imię Boże przed innymi narodami, gdyby Izrael został wykorzeniony. Ważne jest, aby zobaczyć, że Pan nie próbował go poprawić. Świadczy to o miłości i szacunku naszego niebiańskiego Ojca dla wolności osobistej. On nigdy nie narzuciłby swoich objawień na temat swojego prawdziwego charakteru, gdyby nie został o to poproszony. Przy następnej okazji, gdy Izrael nie chciał uwierzyć, że Pan da im Ziemię Obiecaną, Mojżesz ponownie wstawił się za swoim ludem, jednak Pan ostatecznie pozostawił Izraelowi ich wybór:

Wtedy całe zgromadzenie podniosło donośny lament i lud płakał tej nocy. I wszyscy synowie Izraela szemrali przeciwko Mojżeszowi i Aaronowi; i całe zgromadzenie mówiło do nich: Obyśmy pomarli w ziemi Egiptu albo na tej pustyni! Po co PAN prowadzi nas do tej ziemi? Abyśmy

padli od miecza? Aby nasze żony i dzieci stały się łupem? Czy nie lepiej nam wrócić do Egiptu? (...) I PAN powiedział do Mojżesza: Jak długo ten lud będzie mnie drażnić? Jak długo nie będzie mi wierzyć pomimo tych wszystkich znaków, które wśród nich uczyniłem? Uderzę ich zarazą i wydiedziczę, a ciebie uczynię narodem większym i silniejszym niż oni (Lb 14:1-3.11-12).

Ale Mojżesz znowu wstawił się za **swoim ludem**. Nie mógł zgodzić się na ich zniszczenie, a sam uczyniłby z nich naród potężniejszy (...) **Pan obiecał, że zachowa Izrael od natychmiastowej zagłady; ale z powodu ich niewiary i nie mógł objawić swojej mocy, aby ujarzmić ich wrogów. Dlatego w swoim miłosierdziu nakazał im, jako jedyną bezpieczną drogę, zawrócić w stronę Morza Czerwonego. W swoim buncie ludzie wykrzyknęli: „Dałby Bóg, gdybyśmy umarli na tym pustkowiu!” Otóż ta modlitwa miała być wysłuchana. Pan oznajmił: „Jak mówiliście do moich uszu, tak wam uczynię: wasze zwłoki padną na tej pustyni, a wszyscy, którzy byli policzeni według waszej całkowitej liczby, od dwudziestu lat wzwyż [wzwyż] [...]. A wasze dzieci, o których mówiliście, że mają być zdobyczą, przyprowadzę i poznają ziemię, którą wzgardziliście”.**

{PP 391.2}*

Nawet wtedy, gdy Mojżesz apelował o życie dzieci Izraela, kiedy błagał, że jeśli Bóg nie może im przebaczyć, to niech wymaże jego imię z księgi życia, pokazuje błędny pogląd na Bożą sprawiedliwość. Świadczyło to o zdumiewającej miłości do Izraela, ale ta miłość wciąż działała w warunkach błędnego zrozumienia, że Boża sprawiedliwość wymaga śmierci.

Te dwie sytuacje, wyraźnie pokazują, że Mojżesz był również prowadzony zgodnie ze swoją zdolnością poznania charakteru Boga i nie został potępiony przez Boga za swoje częściowe zrozumienie, ponieważ podążał za Panem zgodnie ze światłem, które posiadał w swoim czasie. Dlaczego więc Pan nakazał Mojżeszowi, aby wyciągnął rękę nad morze, skoro najwyraźniej wiedział, że nie wstawi się za Egipcjanami, tak jak wstawił się za Izraelem?

Pogrzeb Chrystusa w Morzu Czerwonym

Egipcjanie musieli być sądzeni dokładnie według ich własnego osądu:

Nie sądzcie, abyście nie byli sądzeni. **Jakim bowiem sądem sądzicie, takim będziecie sądzeni**, i jaką miarą mierzycie, taką będzie wam odmierzone (Mt 7:1-2).

A jeśli ktoś słucha moich słów, a nie uwierzy, **ja go nie sądzę**. Nie przyszedłem bowiem po to, żeby sądzić świat, ale żeby zbawić świat. **Kto mną gardzi i nie przyjmuje moich słów, ma kogoś, kto go sądzi: słowo, które ja mówiłem, ono go osądzi w dniu ostatecznym** (J 12:47-48).

Widzimy tutaj, że Pan musiał pozwolić, aby Egipcjanie byli sądzeni według ich poglądu jaki mieli o Bogu. Faraon zdecydował się odrzucić całe światło, które by do niego przyszło, gdyby był posłuszny Pańskiej prośbie o wypuszczenie Izraela i w ten sposób rzeczywiście całkowicie odciął Chrystusa od swojego wzroku jako przedstawiciela Ojca. On i jego lud byli teraz pozostawieni swemu pogładowi na Boga, a więc widzimy, że faraon spieszy się, aby zabrać swoich niewolników z powrotem, nie wiedząc, że to jego własny naród fizycznie zamanifestuje pogrzeb Chrystusa w Morzu Czerwonym:

I PAN powiedział do Mojżesza: Dlaczego wołasz do mnie?
Powiedz synom Izraela, aby ruszyli; Ty zaś podnieś swą

laskę, wyciągnij rękę nad morze i rozdziel je. A synowie Izraela niech idą środkiem morza po suchej ziemi. A oto ja, ja zatwardzę serca Egipcjan, **że wejdą za nimi. I będę wysławiony dzięki faraonowi i całemu jego wojsku, jego rydwanom i jeźdźcom. I Egipcjanie poznają, że ja jestem PAN, gdy będę wysławiony dzięki faraonowi, jego rydwanom i jeźdźcom** (Wj 14:15-18).

Faraon i Egipcjanie oddali się całkowicie w ręce szatana poprzez zatwardziałość swoich serc i dążenie do pojmania Izraelitów. Tak więc, kiedy ludzie wybierają bałwochwalstwo, Pan wydaje się być Bogiem zazdrosnym. Gniew Boga objawia się poprzez pozwolenie ludziom na ich wybór oraz przez odsunięcie Swego Ducha od ochrony tych, którzy Go odrzucają. Szatanowi, niszcycielowi, pozwala się wtedy wykonać swoje dzieło zniszczenia, a zniszczenie jest przypisywane Bogu jako demonstracja Jego zemsty. Jest nam wyraźnie powiedziane, jak Bóg postępuje z narodami i czym jest Boża zemsta:

Bóg dokonuje rozrachunku z narodami. Żaden wróbel nie upadnie na ziemię bez Jego uwagi. Ci, którzy czynią zło swoim bliźnim, mówiąc: Skąd Bóg wie? **Pewnego dnia zostanie wezwany do stawienia czoła długo odkładanej zemście.** W tym wieku pogarda jest okazywana Bogu bardziej niż powszechnie. Ludzie doszli do takiego punktu bezczelności i nieposłuszeństwa, który pokazuje, że ich kielich nieprawości jest prawie pełny. **Wielu prawie przekroczyło granicę miłosierdzia. Wkrótce Bóg pokaże, że naprawdę jest Bogiem żywym. Powie aniołom: „Nie walczcie już z szatanem w jego wysiłkach zniszczenia. Niech wyrządzi swoją złośliwość dzieciom nieposłuszeństwa; bo kielich ich nieprawości jest pełny. Przechodzili z jednego stopnia niegodziwości na drugi,**

codziennie powiększając swoje bezprawie. Nie będę się już wtrącał, by przeszkodzić niszczycielowi w wykonywaniu jego pracy”. {RH, 17 września 1901 par. 8}*

Z perspektywy naturalnego człowieka, Pan wydaje się zdobywać chwałę poprzez pokonanie faraona. Oto, jak okoliczne narody będą rozumieć to wydarzenie. Nawet sam Izrael widzi w tych wydarzeniach, że Bóg jest mężem wojny, który zniszczył Egipcjan.

PAN jest wojownikiem, PAN to jego imię. Rydwany faraona i jego wojsko wrzucił w morze, a jego wyborni wodzowie zostali potopieni w Morzu Czerwonym. Okryły ich głębiny, poszli w głębię jak kamień. Twoja prawica, PANIE, jest uwielbiona w mocy. Twoja prawica, PANIE, starła nieprzyjaciela (Wj 15:3-6).

Chwała Boża jest spowita ciemnościami ludzkiego myślenia. Dla cielesnego człowieka chwała Boża jest jak ogień pożerający, a jak człowiek sądzi, tak jest sądzony. Światło, które pochodziło z charakteru Ojca przez Jego Syna, było postrzegane przez Egipcjan jako absolutna ciemność:

Wówczas Anioł Boga, który szedł przed obozem Izraela, przeszedł na jego tyły. Słup obłoku również odszedł przed niego i stanął za nim. Wszedł więc między obóz Egipcjan i obóz Izraela. Ten był dla Egipcjan **obłokiem ciemności**, ale Izraelitom oświeślał noc. W ten sposób jedni do drugich nie zbliżyli się przez całą noc (Wj 14:19-20).

Obłok, który dla Egipcjan był ścianą ciemności, dla Hebrajczyków był wielką powodzią światła, oświetlającą cały obóz i rzucającą jasność na drogę przed nimi. **Tak więc działania Opatrzności sprowadzają na niewierzących ciemność i rozpacz, podczas gdy dla ufnej duszy są one**

pełne światła i pokoju. Droga, którą prowadzi Bóg, może prowadzić przez pustynię lub morze, ale jest to ścieżka bezpieczna. {PP 290.3}*

Bóg nie zmienia swojego charakteru, a jednak Egipcjanie postrzegają go wedle swojego spojrzenia na Niego. Kiedy wielkie wody Morza Czerwonego rozstały się i Izraelici weszli w sam środek morza, On próbował przeszkodzić im w przystąpieniu do tego chrztu, ale oni zatwardzili swoje serca i dlatego zobaczyli coś innego:

O straży porannej **PAN spojrzal na obóz Egipcjan ze słupa ognia i obłoku i pomieszał wojsko Egipcjan. I odrywał koła ich rydwanów, tak że z trudem je wlekli. Egipcjanie powiedzieli więc: Uciekajmy przed Izraelem, gdyż PAN walczy za niego przeciw Egipcjanom** (Wj 14:24-25).

Lecz pomimo tego, że Bóg działał w tym sporze swoją niezrównaną mocą, faraon żałował tego kroku [wypuszczenia ludu] i wraz ze swymi wojownikami pospieszył za uciekającymi Izraelitami, aby sprowadzić ich z powrotem, a **odważywszy się wejść na drogę, która była przygotowana dla ucieczki ludu Bożego,** on i jego wojsko zginęły w Morzu Czerwonym. {YI 15 kwietnia 1897, par. 6}*

Egipcjanie **odważyli się wejść na ścieżkę, którą Bóg przygotował dla swojego ludu, a aniołowie Boży przeszli przez ich zastępy i usunęli koła ich rydwanów.** Byli nękanymi. Ich postępy były bardzo powolne i zaczęli być zaniepokojeni. Przypomnieli sobie sądy, które Bóg Hebrajczyków sprowadził na nich w Egipcie, aby zmusić ich do wypuszczenia Izraela i **myśleli, że Bóg może wydać ich wszystkich w ręce Izraelitów. Zdecydowali, że Bóg walczy za Izraelitów,** a oni bardzo się przestraszyli i chcieli uciekać

od nich, gdy „rzekł Pan do Mojżesza: Wyciągnij rękę swoją nad morze, aby wody znów spadły na Egipcjan, na ich rydwany i na ich jeźdźców. {1SP 209.2}*

Egipcjanie zdecydowali, że Pan walczy za Izrael, ponieważ takie było ich postrzeganie Jego charakteru. Właśnie w tym kontekście, kiedy nie można było już nic zrobić, by uratować tych ludzi. Nie mogli widzieć nic innego, jak tylko wściekłego Boga, który walczył za ich wrogów:

Egipcjanie byli ogarnięci zamieszaniem i przerażeniem. Pośród gniewu żywiołów, w którym usłyszeli głos rozniewanego Boga, usiłowali zawrócić i uciec na brzeg, który opuścili. **Lecz Mojżesz wyciągnął swoją łaskę, a spiętrzone wody, syczące, ryczące i spragnione zdobyczy, rzuciły się razem i pochłonęły armię egipską w ich czarnych głębinach.** {PP 287.4}*

Tu przyszedł rozkaz dla Mojżesza, aby wyciągnął rękę nad morze, aby wody mogły znowu spaść na Egipcjan. Pan mógł wypuścić wody, nie mówiąc Mojżeszowi, a jednak ci ludzie musieli być osądzeni dokładnie według swojej sprawiedliwości. Mojżesz był kiedyś ich dumą i radością, ponieważ był nauczany w ich szkołach w prawie siły, aby w końcu zostali osądzeni przez to samo prawo:

W szkołach wojskowych w Egipcie **Mojżesz był nauczany prawa siły** i tak silny wpływ tej nauki wywarło na jego charakter, że potrzeba było czterdziestu lat spokoju i społeczności z Bogiem i naturą, aby go przygotować do przewodzenia Izraelowi według prawa miłości. {Ed 65.2}*

To nie Pan tego pragnął, On po prostu odzwierciedlił ich myślenie z powrotem do nich przez Mojżesza, który również uważał, że Pan walczy za Izraela. Pomimo swojego bałwochwalstwa, Egipcjanie w końcu zmusili Pana, aby nawiedził ich nieprawość na ich głowy przez

Mojżesza, pozwalając, aby moc Jego Syna została pogrzebana wraz z nimi w Morzu Czerwonym. Przez tę śmierć szatan został pokonany:

Ponieważ zaś dzieci są uczestnikami ciała i krwi, i on także stał się ich uczestnikiem, **aby przez śmierć zniszczyć tego, który miał władzę nad śmiercią, to jest diabła;** (Hbr 2:14).

Ty swoją mocą rozdzieliłeś morze, zmiażdżyłeś głowy smoków w wodach. **Ty skruszyłeś głowy Lewiatana, dałeś go na pokarm mieszkańcom pustyni** (Ps 74:13-14).

Podczas wydarzenia nad Morzem Czerwonym Bóg pozbawił się ujmujących cech Ojca i przyjął charakter sędziego. Przybrał ten charakter poprzez postrzeganie przez wszystkich ludzi. Spowity tą ciemnością Chrystus został duchowo ukrzyżowany i pochowany w śmierci egipskiej armii.

Ścieżka, którą Chrystus wyrzeźbił w doświadczeniu Morza Czerwonego, mówi o okropnościach i agonii umysłu, które wycierpiał, otwierając ludzkości drogę ucieczki. Izrael był w stanie przystąpić do tego chrztu, ponieważ podążał za swoim przywódcą Mojżeszem w wierze, ale Egipcjanie nie mogli znieść tego chrztu. To, że żołnierze zostali zalani przez wodę, świadczy to o rzeczywistości niegodziwców, którzy są przytłoczeni swoją winą pośród nieszczęścia. To dlatego ta historia o Morzu Czerwonym jest używana jako przykład śmierci szatana na samym końcu.

Dzięki wielkości twojej mądrości i twojemu kupiectwu rozmnożyłeś swoje bogactwa; a tak uniosło się twoje serce z powodu twoich bogactw; Dlatego tak mówi Pan BÓG: Ponieważ postawiłeś swoje serce jak serce Boga; Oto sprowadzę na ciebie cudzoziemców, najsrozsze z narodów. Dobędą swoje miecze przeciwko piękności twej mądrości i

splugawią twój blask. Strącą cię do dołu i **umrzesz srogą śmiercią w sercu mórz** (Ez 28:5-8).

Dlaczego szatan umiera w ten sposób? Ponieważ spotka go kara, o której powiedział, że Bóg powinien ją wykonać.

Szatan będzie sądzony według swojego własnego pojęcia sprawiedliwości. Był to jego apel, aby każdy grzech spotkał się z karą. Powiedział, że jeśli Bóg daruje karę, to nie jest Bogiem prawdy ani sprawiedliwości. Szatan spotka się z sądem, który, jak powiedział, powinien wymierzyć Bóg. {12MR 413.1}*

W ten sam sposób faraon spotkał się ze swoją własną ideą sprawiedliwości. Bóg zesłał na niego swoją własną nieprawość. Bóg próbował powstrzymać faraona za pomocą słupa ognia i wysyłając swoich aniołów, aby zdjęli koła rydwanom. Oni jednak zatwardzili swe serca i weszli do wody. W tym momencie zrozumieli, że Bóg Izraela walczy przeciwko nim. Na podstawie własnych myśli zostali osądzeni i otrzymali sprawiedliwość, o której myśleli, że będzie ją sprawować walczący Bóg.

Przerażenie, jakiego doświadczyli ci żołnierze w wodzie, poczuł Chrystus. Cierpiał z nimi aż do końca i w ten sposób, dzięki zaoferowanej cenie okupu, Izrael został odkupiony. Chrystus cierpiał mękę utraty swoich egipskich synów, aby Izrael mógł wyjść na wolność. W ten sposób historia Krzyża odsłania się w historii Morza Czerwonego.

Wnioski

Od czasów Józefa szatan próbował przeciwdziałać światłu emanującemu z Bożego charakteru poprzez Jego wierne dzieci, aby nikt w Egipcie nie poznał prawdziwego charakteru miłosierdzia i miłości ich niebiańskiego Ojca. Nie był jednak w stanie całkowicie przyćmić tego światła, mimo że Egipt odmówił jego przyjęcia. Natchnienie informuje nas, że w okresie od Józefa do wyjścia z Egiptu wielu ludzi przyszło do prawdziwego Boga ze skruchą.

Powszechne odstępstwo sprawiło, że Boże sądy stały się pilne i nieuniknione i dał szatanowi szansę na fałszywe przedstawienie Bożego charakteru poprzez przypisywanie aktu zabijania ludzi i zwierząt bezpośrednio Panu. Ponieważ Bóg jest sprawiedliwy we wszystkich swoich drogach, nie mógł narzucić objawień swojego charakteru, gdyż czyniąc to, byłby obwiniany o to, że czyni coś, o co nie został poproszony. Dlatego Bóg pozwolił, aby naturalne następstwa grzechów Egipcjan zostały wyrażone przez naturę w plagach. Ojciec pozwolił również, aby Jego moc w Jego Synu została użyta przez szatana do zniszczenia Egiptu przez długi czas, tak aby Jego apel do Jego odstępczych dzieci mógł stać się jeszcze bardziej widoczny. Była to jednak wielka męka dla Niego i dla Chrystusa, ponieważ Ich moc była używana w zupełnym przeciwieństwie do ich charakterów. Był to jednak jedyny sposób, w jaki Bóg mógł dać więcej szans swoim dzieciom, zarówno z Egiptu, jak i z Izraela, a jednocześnie zachować sprawiedliwe zasady swojego Królestwa. Inspiracja kończy opowieść o Egipcie następującą myślą:

Ratując obiecane dzieci spod uciskającej mocy szatana, Chrystus miał pokazać, że **pomimo niezmiennych atrybutów Boga, grzesznicy, którzy znieważyli Boga, mogą być przyjęci z powrotem do Jego łaski, jeśli powrócą do swojej lojalności, a mimo to Jego honor**

zostanie zachowany bez skazy. Miało się okazać, że prawda i sprawiedliwość są mieszkaniem Jego tronu, a prawo Jahwe miało być wywyższone. {YI 15 kwietnia 1897, par. 11}*

To, co wydarzyło się w Egipcie, stało się więc areną oglądaną z wielkim zainteresowaniem przez cały wszechświat.

Nie było anioła, który by nie pragnął wnikać w tajemnicę odkupienia człowieka, pomimo wszystkich trudności, jakie zdawały się go otaczać. Całe niebo widziało ten wielki i cudowny plan, tak wielki, że obejmował całą ziemię i tak głęboko ukryty, że siła szatańskich czynników nie mogła go pokonać. {YI 15 kwietnia 1897, par. 12}*

Dla ograniczonego umysłu niemożliwe byłoby zrozumienie sądów Ojca w Egipcie w harmonii z Jego charakterem bez tajemnicy Krzyża, która wyjaśnia wszystkie inne tajemnice:

Umysł może spekulować na ten temat i nie być w stanie tego pojąć; albowiem wielka sprawa, która miała być rozstrzygnięta w tym konflikcie, nie dotyczyła jedynie Boga i człowieka; każde stworzenie, które stworzył Bóg, było zaangażowane w ten konflikt. **Nieupadle światy widziały, że charakter Boga może być usprawiedliwiony tylko przez tę próbę i konflikt tych dwóch sił. Atrybuty Boga muszą się ukazać. Nie może być żadnych wątpliwości co do stabilności jego rządu. Sam Syn Boży zamierzał kontynuować dzieło aż do końca, aby odnieść zwycięstwo nad księciem ciemności i nad wszystkimi jego sprzymierzeńcami.** „Któż to jest ten, który pochodzi z Edomu, w barwionych szatach z Bozry? To, co jest chwalebne w Jego szacie, podróżuje w wielkości Jego siły? Ja, który **mówię w sprawiedliwości, jestem mocny, aby**

zbawić. Czemuż jesteś czerwony w swoim stroju i w szatach swoich jak ten, który depcze tłuszcz winny? Sam deptałem po tłoczni wina; a z ludu nie było nikogo ze mną; bo będę ich deptał w gniewie moim i deptał ich w zapalczywym gniewie; **i krew ich zostanie pokropiona na moje szaty, i splamie wszystkie szaty moje**. Bo dzień pomsty jest w sercu moim i nadszedł rok mojego odkupienia. Spojrzałem i nie było nikogo, kto by mi pomógł; i dziwiłem się, że nie ma nikogo, kogo by można było podtrzymać, dlatego moje ramię przyniosło mi zbawienie; a moja wściekłość podtrzymywała mnie na duchu”. {YI 15 kwietnia 1897, par. 13}*

Jak mamy rozumieć te słowa Chrystusa? Dlaczego pozwolił, aby krew tych ludzi została pokropiona na Jego szaty i splamiła wszystkie Jego szaty? Dlaczego pozwolił, aby Jego charakter i charakter Jego Ojca były fałszywie przedstawiane, jak gdyby byli winni śmierci Egipcjan? Wiemy na pewno, że Morze Czerwone nie zostało zaplanowane przez Boga jako miejsce pochówku Egipcjan, ale jedynie jako miejsce pochówku grzechu, ponieważ tylko o to chodzi w chrzcie. Modlimy się do Ojca, aby światło zawarte w tej książce sprawiło, że zdeterminujesz się do odnalezienia odpowiedzi na te pytania w tajemnicy Krzyża:

Tajemnica Krzyża wyjaśnia wszystkie inne tajemnice. W świetle, które spływa z Kalwarii, atrybuty Boga, które napęłniły nas lękiem i podziwem, jawią się pięknie i pociągająco. Miłosierdzie, czułość i miłość rodzicielska łączą się ze świętością, sprawiedliwością i mocą. Gdy patrzymy na majestat Jego tronu, wysokiego i wywyższonego, widzimy Jego charakter w jego łaskawych przejawach i pojmujemy, jak nigdy dotąd, znaczenie tego ujmującego tytułu: „Ojciec nasz”. {GC 652.1}*

Pogrzeb Chrystusa w Morzu Czerwonym

Zniszczenie armii egipskiej jest rozgłaszane jako jeden z najwyraźniejszych dowodów na to, że Bóg jest niszczycielem. Nawet w pieśni Mojżesza jest powiedziane, że Bóg jest mężem wojny, który rozbija swoich wrogów na kawałki.

PAN jest wojownikiem, PAN to jego imię. Rydwany faraona i jego wojsko wrzucił w morze, a jego wyborni wodzowie zostali potopieni w Morzu Czerwonym. Okryły ich głębiny, poszli w głębię jak kamień. Twoja prawica, PANIE, jest uwielbiona w mocy. Twoja prawica, PANIE, starła nieprzyjaciela (Wj 15:3-6).

Jak to możliwe, że Bóg jest mężem wojny, a jednocześnie ma Syna, który jest księciem pokoju? Czy z tej samej fontanny może płynąć słodka i gorzka woda? Czy Bóg jest życiem i śmiercią zmieszanymi w jedno? Czy Jego charakter jest jak Yin i Yang?

Nie chcę, bracia, żebyście nie wiedzieli, że wszyscy nasi ojcowie byli pod obłokiem i wszyscy przeszli przez morze; I wszyscy w Mojżesza zostali ochrzczeni w obłoku i w morzu; (1Kor 10:1-2).

Czyż nie wiecie, że my wszyscy, którzy zostaliśmy ochrzczeni w Jezusie Chrystusie, w jego śmierci zostaliśmy ochrzczeni? (Rz 6:3).

Jeśli doświadczenie w Morzu Czerwonym było chrztem dla Izraela, to ujawnia ono związek ze śmiercią i zmartwychwstaniem Chrystusa. Daje również wgląd w ostateczne zniszczenie szatana.

Oto sprowadzę na ciebie cudzoziemców, najsroższe z narodów. Dobędą swoje miecze przeciwko piękności twojej mądrości i splugawią twój blask. Strącą cię do dołu i umrzesz srogą śmiercią w sercu mórz (Ez 28:7-8).

W tajemnicy Krzyża, tajemnica Morza Czerwonego znajduje swoje prawdziwe znaczenie. Bez niej możemy widzieć jedynie jak w ciemnym zwierciadle.